Nr. 266. Wtorek, 19 Listopada 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, **Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 38

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K. 70 h,

miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . . 6 K, | półrocznie . . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 20 h, drudzy 25 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy **lub jego** miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 **hal., nadesłane** po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce **miary** petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Kaczkowski) 38 Rue du Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, dr. Zacharyasza Gutowskiego w Krakowie radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 listopada 1912 l. XVII. 13.650/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 9 do 16 listopada 1912. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 listopada.

Akcya ratunkowa w sprawie klęsk elementarnych.

W dniu 16 b. m. odbyło się w biurze JE. Pana Namiestnika pierwsze posiedzenie krajowego Komitetu w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęski elementarnej, w którem wzięli udział jako delegat Wydziału krajowego zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, jako delegat c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, wiceprezes tegoż Towarzystwa dr. Maryan Lisowiecki, jako delegat c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie wiceprezes tegoż Towarzystwa p. Stanisław Konopka, jako delegat Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, sekretarz tegoż Towarzystwa p. Telesfor Adamski, jako delegat Towarzystwa „Silskyj Hospodar" we Lwowie, wiceprezes tegoż Towarzystwa profesor Roman Załoziecki, oraz jako referent starosta Jan Maszkowski.

Pan Namiestnik przedstawił Komitetowi obraz klęski elementarnej, która dotknęła wiele powiatów naszego kraju i to tak co do gospodarstw włościańskich, jakoteż co do średnich i wielkich gospodarstw na podstawie szczegółowych relacyj, które dotychczas wpłynęły, a zarazem przedstawił wnioski, które w tym względzie przedłożył c. k. Ministerstwu i których przychylnego załatwienia w najbliższych dniach oczekuje.

Akcya w obecnej chwili skierowana być musi głównie ku dostarczeniu małym gospodarstwom poniżej 50 ha grysu i odpadków soli kamiennej, tudzież surowicy solnej dla zapobieżenia depekoracyi tam, gdzie brakło zupełnie paszy i gdzie ludność musiałaby i zaczęła już bydło masami sprzedawać. Grys ma być sprzedawany po zniżonej do połowy cenie 7 kor. za centnar metryczny, a odpadki soli rozdzielane bezpłatnie loco najbliższa stacya kolejowa bez policzenia kosztów opakowania i transportu. Dla obór zarodowych włościańskich i dla stacyj buhajów ma być grys dostarczony za darmo.

Pan Namiestnik zakontraktował już 500 wagonów grysu za granicą kraju, ażeby uniknąć niepomiernego podwyższenia jego ceny w kraju. Wagony te są w drodze i wkrótce do ich rozdziału będzie można przystąpić. Dalszych 500 wagonów niebawem w tenże sposób zakupionych zostanie.

Z odpadków soli Ministerstwo skarbu nie mogło przyznać obecnie więcej jak 500 wagonów, a to dlatego, że większych ilości niema na razie w salinach. Jeżeli jednak uda się w ciągu zimy większą ilość odpadków wyrobić, to na wczesną wiosnę następnego roku będzie je można uzyskać.

Rozdział większej ilości surowicy solnej, gdzie źródła solne istnieją, zapewniony został.

Wreszcie Pan Namiestnik odniósł się do Ministerstwa, celem uzyskania możliwie najdalszych zniżek frachtów kolejowych dla przewozu artykułów pastewnych, nie tylko dla akcyi ratunkowej, lecz wogóle artykułów sprowadzanych przez samych rolników, a to grysu, siana, słomy, nasion roślin pastewnych, strączkowych, kukurudzy, oraz sztucznych nawozów i t. d. i przedstawił Komitetowi wyjaśnienia, których w tym względzie na żądanie Ministerstwu udzielił.

Wkońcu referent przedłożył Komitetowi projekt reskryptu, mającego być wydanym do tych starostw, w których powszechna klęska nastąpiła i w których akcya ratunkowa dla małych gospodarstw będzie podjęta.

Starosta ma akcyę tę prowadzić z pomocą komitetu powiatowego, w którego skład wejdzie: delegat Wydziału powiatowego, delegat Towarzystw rolniczych, zastąpionych w głównym Komitecie ratunkowym, oraz poseł włościański, o ile w powiecie mieszka.

Głównem zadaniem Komitetu powiatowego będzie rozdział artykułów w ten sposób, ażeby artykuły te skoncentrowane były tylko na te gminy powiatu, w których klęska jest istotna, oraz na tych gospodarzy, którzy pomocy takiej koniecznie potrzebują. Uniknąć bowiem należy tego, co gdzieniegdzie działo się przy akcyi ratunkowej wroku 1908, że artykuły rozdzielano wszystkim, przez co akcya ratunkowa chybiała celu i wywoływała słuszne skargi.

Wkońcu Pan Namiestnik przedstawił, że niezależnie od akcyi ratunkowej dla małych gospodarstw na podstawie przedłożonych mu zewsząd urzędowych relacyj uznał konieczność przyjścia z pomocą także i średnim gospodarstwom rolnym, obejmującym od 50 do 250 ha, gdyż gospodarstwa te, dla braku robotnika, dotknięte zostały przy zbiorach jesiennych klęską nieraz o wiele większą, niż małe gospodarstwa włościańskie i nieraz w takich okolicach, w których na małych gospodarstwach można było zebrać plony i w których małe gospodarstwa poniosły szkody, ale nie poniosły klęski. Właściwą formą przyjścia w pomoc średnim gospodarstwom, właścicielom, ewentualnie dzierżawcom, jest jednak raczej udzielenie pożyczki bezprocentowej do kwoty 5000 koron, tak samo, jak to się stało przy akcyi ratunkowej w r. 1908 i Pan Namiestnik spodziewa się, że wniosek jego postawiony w tym kierunku uwzględniony zostanie. Przez to uniknie się także trudnego rozdziału grysu, czy nasion pomiędzy małe i średnie gospodarstwa, co wywołałoby niewątpliwie skargi i podejrzenia.

W dłuższej dyskusyi, która się nad tym przedmiotem rozwinęła i po udzieleniu licznych wyjaśnień, członkowie Komitetu aprobowali skreślony powyżej sposób prowadzenia akcyi ratunkowej co się tyczy klęski braku paszy i wyrazili zadowolenie, że tak rychło podjęta została.

Co do oznaczenia powiatów, w których klęska braku paszy istotnie nastąpiła i do których akcya ratunkowa przedewszystkiem się ma odnieść, odbędzie się w dniu 24 b. m. drugie posiedzenie głównego Komitetu, na którem relacye starostw z relacyami zebranemi przez członków Komitetu, jako delegatów Towarzystw, zestawione i zbadane zostaną.

Specyalnie zaś poruszona była w dyskusyi kwestya, dostarczenia ludności pożywienia w tych okolicach, w których go może braknąć, oraz dostarczenia ludności ziarna ewentualnie ziemniaków do sadzenia na wiosnę.

---

11)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Réveillon.

(Ciąg dalszy).

— Ja to czuję! taka zimna pogarda w pani słowach. Dlaczego pani mną tak gardzi, dlaczego?!

A Ludka, patrząc na nię, myślała chłodno: Masz szczęście moja mała, że ten twój kochanek naprawdę mię nic nie obchodzi. Bo inaczej taka scena, jak dzisiejsza, pchnęłaby mię napewno w jego objęcia. Lecz w tej samej chwili zauważyła jeden drobny szczegół: krótkie włosy Leńskiej. Z twarzą ukrytą w dłoniach, z czarnymi lokami, spadającymi na twarz zapłakaną, wyglądała jak niegrzeczna dziewczynka, postawiona za karę w kącie. I serce Ludki poczęło nagle tajać, znikał wyraz zaciętości wokół ust, wilgocią zalśniły oczy. Biedna moja mała, niegrzeczna dziewczynko!! Zbliżyła się do Leńskiej, ucałowała ją w czoło, poczęła ją głaskać delikatnie po włosach.

— No cicho już, cicho! nie trzeba płakać! Może ktoś wejść. Niech pani uspokoi się. Musimy wracać do towarzystwa. I nikt z tamtych nie może nie wiedzieć o tem, co tutaj zaszło. Tak będzie lepiej. Ludziom nie powinno się odkrywać serca. Jeśli się nawet cierpi, to lepiej cierpieć cichutko, w ukryciu. Oczy niech płaczą bez łez, lecz usta powinny zawsze śmiać się, śmiać się jak w greckiej masce.

Otarła jej łzy z oczu swoją chustką, dopomogła upudrować twarz, popatrzyła na nią z oddalenia okiem znawcy:

— No tak! teraz dobrze! teraz możemy już iść tam do nich!

Powróciły do stołu, przytulone do siebie jak dwie przyjaciółki, uśmiechnięte, rozmawiając żywo o czems. Nikt z towarzystwa nie domyślał się, co zaszło przed chwilą między temi dwiema kobietami, które rozmawiały najobojętniej o nowych fasonach kapeluszy. Ruszono zaraz ku wyjściu, kobiety przodem, mężczyźni jako straż tylna. Za odchodzącemi kobietami posypał się grad uwag, komplimentów, docinków. Lecz groźne spojrzenie Rubczaka i jego wyzywająca mina, zamykała wnet usta śmiałkom. Wysypali się na ulicę, zalaną światłem latarń, mimo spóźnioną porę gwarną i ludną jak w dzień. Jak huczące bąki nocne przelatywały automobile, kryjąc w zecisznych wnętrzach roskochane pary.

Rubczak, ogromny, chudy jak tyka, z peleryną szarpaną podmuchem wiatru, podobny do straszaka na wróble, stanął na czele pochodu i komenderował wielkim głosem:

— Mój automobil czeka trochę niżej. Ansvant! Za mną, para za parą, do bulwaru St. Germain! Poczęli iść pochyłością rue de Rennes, a raczej płynąć w tanecznych podskokach, rytmem posuwistego poloneza. Rubczak przesuwaniem laski po żelaznych żaluzyach sklepowych zapełniał grzmotem ulicę, Oteśko jak kot wdrapywał się na spotykane latarnie, Orska zręcznem manewrowaniem parasolki strącała połamany cylinder z głowy Bluma, który zirytowany tem podstawił nogę Rubczakowi, tak, że w pewnej chwili ogromna postać rzeźbiarza zwaliła się na trotuar, tamując przejście. Bawili się jak żaki, lecy, wyzwoleni od trosk życia, nie myślący o jutrze, a noc paryska jak matka patrzyła z uśmiechem na psoty swoich dzieci. Stroński począł nucić półgłosem „Valse brune":

> To jest pieśń tych, których domem ulica,
> Czarna, rozpaczna i jak dola zła,
> To piosnka jest kawalerów księżyca,
> Którzy nie znoszą światłości dnia.

I wnet odpowiedział mu chór głosów damskich i męskich śpiewnym refrenem:

> Gdy noc zapada,
> I światła latarń zapłoną,
> Do naszych serc się zakrada
> Jakaś tajemna moc.
> Hej! serce nam bije,
> W wódce niech troski zatoną,
> Szerzej i piękniej się żyje
> Cudną, cudną jest noc!!

Cudną zaprawdę była ta noc paryska, rozśpiewana po wszystkich zaułkach strofami chansonów, szumiąca gwarem tysiąca kawiarń, barów i tawern, jak olbrzymie morze, którego wzburzone fale dosięgały najdalszych krańców miasta, aż tam, gdzie pod szarym, obdrapanym murem fabrycznym, w świetle żółtej latarni chwieje się na bruku cień skradającego się apasza. Ludka, oparta o ramię Leńskiej, płynęła spadkiem ulicy jak tanecznica. Czuła się lekką jak ptak. Zaledwie końcynami pantofelka dotykała ziemi, wieczorny wiatr owiewał jej skronie, oblepiał suknię wzdłuż nóg smukłych i królewskich, rozkręcał złote pierścienie włosów na czole.

Porwała ją ta atmosfera bez troski, słodkiej lekkomyślności cygańskiego życia, bez wczoraj i bez jutra. Pierwszy raz czuła się naprawdę szczęśliwą.

W kilka minut znaleźli się pod odartymi z liści kasztanami bulwaru St. Germain, gdzie huczał, gotując się do drogi, jak smok olbrzymi autobus. Po krętych schodkach wdrapali się na dach wehikułu i usiedli na wązkich ławeczkach. Trąbiąc przeraźliwie, ruszył Smok-autobus w drogę. Jazda ta na górnej platformie miała dla Ludki dużo uroku. Jak na dłoni widziało się w dole oświetlone uliczki, otwarte wnętrza kawiarń i tawern, rojące się od czarnego tłumu Autobus nachylając się groźnie, ocierał się prawie swem potwornem cielskiem o szyldy sklepów, zataczając na skrętach niebezpieczne łuki. Kilka razy Ludka o mało nie krzyknęła ze strachu, chwytając się kurczowo żelaznych prętów oparcia. Przecięli w jednem miejscu wielkie bulwary, pławiące się w potokach światła, huczące jak rzeka wieczornem życiem, niby żyłą nocnego szaleństwa Paryża i znowu przez wązkie ciemne uliczki poczęli się piąć w górę po stokach Montmartru. W pewnej chwili na czarnej oponie nieba zakwitły czerwone skrzydła dyabelskiego wiatraka „Moulin-rouge" i autobus wyrzucił swych pasażerów na rojnym placu Cliche. Montmartre szalało. Zabawa z wszystkich krańców miasta przeniosła się teraz na to wzgórze, gdzie niegdyś polowano na kaczki i gdzie czarne wiatraki drewniane, skryte wśród gajów, straszyły przechodnia. A dzisiaj było tutaj serce Paryża, kolebka kabaretu i piosnki ulicznej, tętno wiecznie bijące nocnego życia, początek sztuki Steinlena, piekielne targowisko, gdzie można za pieniądze wszystkiego dostać, lecz i wszystko stracić.

Wszystkim tańcem przesuwały się przed oślepionym wzrokiem transparenty reklamowe kilkunastu kabaretów, wołających przechodnia ku sobie, z otwartych kawiarń wylewał się na ulicę ciepłemi strugami gwar ludzkiego tłumu, zmieszany z dźwiękami cygańskich kapel, obydwoma trotuarami i środkiem skweru płynęła gwarliwa fala ludzka, nie wiadomo zkąd biorąca swój początek i nie wiadomo dokąd śpiesząca. A wśród tego tłumu, pod cieniem olbrzymich kapeluszy, zakrywających twarze, uwijały się jak ćmy nocne kokoty paryskie, zwabione dzisiaj ze wszystkich stron miasta w to miejsce nadzieją zabawy i zarobku. — W przelotnem świetle latarni zawisła czasem jak wizya drobna, wymizerowana twarzyczka, wymalowana jak szyld uliczny i oczy podkreślone węglem i przez to nienaturalnie widmowo duże.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Namiestnik oznajmił, że co do braku żywności nadeszły dotychczas pozytywne relacye z dwóch powiatów, w których też akcya taka, gdy komitety powiatowe przedłożą bliższe wnioski, podjęta zostanie. Co do zasiewów wiosennych i ziemniaków, rzecz zbadana będzie ostatecznie w ciągu miesiąca grudnia i P. Namiestnik przedłoży odpowiednie wnioski Komitetowi.

W poruszonej następnie sprawie dostarczenia ludności zarobków przy naprawie dróg, P. Namiestnik wyjaśnił, że kwota pół miliona koron, uzyskana na ten cel w miesiącu październiku b. r., a asygnowana do rąk Wydziału krajowego, użyta być powinna jak najwcześniej z wiosną, a P. Namiestnik wydał polecenie, ażeby roboty około konserwacyi dróg państwowych, na które preliminowana jest corocznie kwota z górą trzech milionów, również jak najwcześniej z wiosną rozpoczęte zostały.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych omawiał del. Masaryk sprawę polityki serbskiej nad Adryatykiem i rzekł, że obie strony powinny tę sprawę traktować ze stanowiska ekonomicznego, a wówczas porozumienie będzie łatwe. Myśl o wojnie bułgarsko-rumuńskiej mowca nazwał fantazyą.

Del. Masaryk zgłosił rezolucyę z żądaniem, aby Ministerstwo spraw zagranicznych uzupełniło swą działalność w kierunku gospodarczym, kupieckim i finansowym i ewentualnie rozszerzyło ten dział w Ministerstwie.

Del. Seidel zaznaczył, że jak hasło sprzyjające wojnie, tak i frazes „pokój za wszelką cenę" jest godny potępienia. W polemice z del. Ellenbogenem stwierdził, że z ufnością w siłę zbrojną Państwa, wobec zamiłowania Najj. Pana do pokoju i przyjaźni sojusznika, spokojnie można patrzeć w przyszłość.

Del. Smodlaka jako jedyny przedstawiciel narodu serbsko-chorwackiego w Delegacyi, stwierdził, że winy obecnego stosunku Austro-Węgier do Serbii nie ponosi hr. Berchtold; stosunek ten jest dziedzictwem fałszywego systemu. Serbo-chorwaci szanują świętość zasady narodowej nietylko w stosunku do Albanii, lecz także co do wszystkich ujarzmionych narodów południowo-słowiańskich, szczególnie na Węgrzech. Serbii potrzebny jest port w Albanii. Mowca wystąpił przeciw oligarchii Madziarów, która główną winę ponosi w ucisku Słowian, Austrya zaś ma z tego tę korzyść, że jej wszyscy Słowianie nienawidzą. Jeżeli stosunki w Monarchii zmienią się — mówił — to i narody bałkańskie będą z nami. Monarchia i bez polityki zaborczej wówczas spełni swe zadanie na południowym wschodzie. Mowca wystąpił przeciw obawie panslawizmu i przeciw wojowniczemu usposobieniu Austryi. Dalej rzekł, że po zniszczeniu państwa tureckiego należy położyć kres niesprawiedliwej hegemonii Madziarów.

Na tem obrady przerwano do godziny 3 minut 30 po południu.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali del. Ferdynand Seidl, Smeral i Schöpfer, poczem del. Konst. Lewicki zaznaczył, że okoliczność, iż jest on jedynym przedstawicielem narodu ukraińskiego w Delegacyach, najlepiej dowodzi, jak naród ten traktuje się w Państwie. Głównym błędem naszej polityki zagranicznej — wywodził — jest to, że nie pozostaje ona w łączności z polityką wewnętrzną. Mowca przestrzegał hr. Berchtolda, że bez ugody narodów Austryi nie można prowadzić polityki zagranicznej. Rusini sympatyzują z walką o wolność narodów bałkańskich. Trwanie przy *status quo* było błędem. Mimo pewnych zastrzeżeń Rusini oświadczają się za trójprzymierzem.

Następnie mowca oświadczył się za hasłem „Albania dla Albańczyków" i za zapobieżeniem usadowieniu się Serbów w którymś z portów albańskich. Punkt ciężkości przesilenia leży na północnym wschodzie.

Mowca omawiał z kolei stosunek Austryi do Rossyi. W Galicyi otwarcie mówi się o możliwości wojny z Rossyą. Rusini domagają się, aby Austrya uregulowała swój stosunek do Rossyi, która wytwarza w Galicyi stan okupacyjny dla siebie. Te matactwa, mówił, doprowadziłyby do wielkich wstrząśnień w polityce zagranicznej, gdyby kierujące czynniki w Austryi chciały dalej tak, jak dotąd, bez zrozumienia traktować naród ukraiński. Dopiero w ostatnim czasie wskutek akcyi najwyższych sfer wojskowych utorowano drogę do państwowej samoobrony Austryi. Monarchia powinna zażądać od Rossyi, aby nie popierała ruchu moskalofilskiego w Galicyi. W Rossyi samej wielka myśl samodzielności ukraińskiej paraliżowana jest przez russyfikacyę.

Najw. Orędzie Cesarskie w sprawie Uniwersytetu ruskiego wywarło na ludność ruską korzystne wrażenie, ale ubolewać należy z powodu dalszego stanowiska Rządu w tej sprawie.

Dalej mowca wystąpił przeciw stanowisku bana Cuwaja i zaznaczył, że stosunki wewnętrzne w Państwie muszą zmienić się. Każdy naród musi mieć równouprawnienie, a uprzywilejowanie i pokrzywdzanie narodów na północy i na południu, w Galicyi i w Chorwacyi musi ustać. Narody sąsiednie muszą widzieć, że w Austryi panuje wolność i równouprawnienie każdego narodu, wówczas wygaśnie też agitacya moskalofilska.

To są konieczne potrzeby narodów i póki nie stanie się im zadość, Rusini muszą być też przeciwni koniecznym potrzebom Państwa.

Na tem posiedzenie zamknięto.

*

Komisya finansowa Delegacyi austryackiej uchwaliła rezolucyę z żądaniem, aby Ministerstwo wojny układające budżet unikało t. zw. „podpreliminarza" i aby Zarząd wojskowy nie czynił wydatków, nie zawartych w preliminarzu, a nie dających się usprawiedliwić jako nagłe.

Przyjęto też budżet wspólnego Ministerstwa skarbu i inne działy.

Z Delegacyi węgierskiej.

Komisya marynarki Delegacyi węgierskiej przyjęła na sobotniem posiedzeniu budżet marynarki.

Wszyscy mowcy zaznaczyli, że należy łodzie podwodne zamówić zagranicą, jeżeli to będzie taniej.

Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

Król serbski dziś ma przybyć do Belgradu. W ciągu przyszłego tygodnia odwiedzić ma go król bułgarski.

Politika donosi, że dnia 21 b. m. odbędzie się w Belgradzie zjazd prezydentów ministrów czterech państw bałkańskich.

Austro-węgierski poseł w Belgradzie Ugron odbył wczoraj naradę z prezydentem ministrów Pasiczem.

Wobec odmiennych wiadomości w prasie miejscowej i zagranicznej stwierdzają w kołach politycznych w Belgradzie, że poseł Ugron na konferencyi z Pasiczem jedynie w sposób przyjazny podał do wiadomości, iż Austro-Węgry stoją na stanowisku odgraniczenia terytoryów na podstawie etnograficznej w myśl zasady ustalonej już przez państwa bałkańskie: „Bałkan dla ludów bałkańskich". Zrozumiałą więc jest rzeczą, że obszar, zamieszkały przez Albańczyków, musi im być pozostawiony.

Źródła urzędowe w Belgradzie przeczą, jakoby przedstawiciel Włoch popierał u rządu serbskiego stanowisko Austryi w sprawie albańskiej. Twierdzą też, że Rossya gotowa jest zaręczyć trójprzymierzu, iż Serbia w sprawie zdobyczy terytoryalnych nad Adryatykiem nie zajmie stanowiska opornego pod warunkiem, iż będzie jej zapewniony dostęp do morza Adryatyckiego.

O stanowisku, jakie Rossya będzie musiała zająć w szczegółowych sprawach wynikających z likwidacyi wojennej na Bałkanach, pisze półurzędowa *Rossija*: Rząd rossyjski wbrew twierdzeniom niekompetentnych osobistości, potrafi zastrzedz sobie swobodę działania i niczem niekrępowany kierować się pragnieniami wyłącznie interesami rossyjskiemi.

Wojna bałkańska.

Walki na linii Czataldża.

Walka o linię Czataldży wre — zdaje się — w pełni i niebawem okaże się, o ile pasmo fortów i obwarowań zdoła użyczyć ochrony Konstantynopolowi. W każdym razie jest rzeczą pewną, że jeśli warownie Czataldży, wbrew pogłoskom przedstawiającym stan ich w niekorzystnem świetle, choć tylko częściowo odpowiadają swemu zadaniu; jeśli nie sypią się w gruzy, posiadają odpowiednią armaturę i sprężystą komendę, — to Bułgarom wypadnie w wyższym jeszcze, niż dotąd stopniu, łamać się z olbrzymiemi trudnościami, zanim cel osiągną. Opierając się na północy o morze Czarne, na południe o morze Marmara, stanowi Czataldża zaporę tem silniejszą, że zmusza najeźdźcę do ataku frontowego, którego zazwyczaj unika się w wojnie nowożytnej, ze względu na to, iż wymaga on zazwyczaj nazbyt obfitego krwi rozlewu. Tu sytuacya Bułgarów jest tem trudniejsza, że oba skrzydła ich armii operującej mogą być poważnie zagrożone przez małe, lecz najnowszego typu, dalekonośnemi działami wyposażone okręty wojenne Turcyi od strony morza Czarnego i morza Marmara.

Co do wzajemnego stosunku sił, to dat dokładnych brak oczywiście, ale dla domniemań niezbyt daleko odbiegających od prawdy stoi pole otworem.

Źródła tureckie mówią o skupieniu na linii Czataldży 3—4 dywizyj, każda po 25 do 40 tysięcy żołnierzy zdolnych do boju, a więc razem mniej więcej 100.000 ludzi.

Do siedmiu bułgarskich i dwu serbskich dywizyj, które w sile około 150 000 ludzi przekroczyły z początkiem wojny granicę, z prawem skrzydłem skierowanem na Mustafa Baszę, należy doliczyć, oprócz programowo nadesłanych posiłków, dwie do trzech dywizyj bułgarskich pierwotnie pozostawionych na południe od Sofii, jakoteż te dwie serbskie dywizye, które świeżo odłączone od serbskiej armii głównej, skierowane zostały pod Adryanopol dla zluzowania tamtejszych sił bułgarskich; każda z nich liczy przeciętnie po 12 tysięcy ludzi, — tak, że armia ta liczyła w pierwotnym stanie ogółem 220.000 ludzi.

Dotychczasowe straty armii bułgarskiej w poległych i rannych podano na 40.000; około 10 proc. odliczyć trzeba na chorych i maroderów. Dalej odjąć wypada około 10.000 ludzi jako straty serbskich dywizyj i 20.000 Serbów biorących udział w oblężeniu Adryanopola. Wobec tych wszystkich potrąceń przyjąć wypada, że siły armii atakującej linię Czataldży wynoszą około 110 000 ludzi.

Co do artyleryi, to część ciężkiej artyleryi polowej i cały park oblężniczy znajdowały się do niedawna pod Adryanopolem. Dla sprowadzenia ich pod Czataldżę potrzeba dni conajmniej dziesięciu, tak, że dopiero jutro lub pojutrze artylerya ta będzie mogła tam wziąć się do pracy. Walki aż do tej chwili mogą mieć na celu tylko oryentacyę i przygotowanie do stanowczego starcia.

Linia Czataldży rozciąga się na przestrzeni 24 kilometrów, na każdy więc metr jej — o ile powyższe obliczenia są słuszne — przypada 4 do 5 ludzi, które to zgęszczenie uważać należy nawet w ataku frontowym ja-

---

10)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Lecz nikt się nie domyślał, że Delaine miał stanowczy zamiar połączenia się z bratem i siostrą w ich podróży przez Kanadę. Miał nadzieję, że w ten sposób da się lepiej poznać lady Merton, czego nie mógłby dokonać — z powodu swojej drażliwości — pod okiem ciekawem swoich sąsiadów.

Ale na to trzeba było upoważnienia lady Merton; to też napisał z Bostonu z pytaniem do Goddesdenów, czy może się z nimi spotkać w górach Skalistych. Propozycya była zupełnie naturalna: Delaine'owie i Goddesdenowie żyli od wielu lat w ścisłej przyjaźni, a Artur Delaine miał sławę doskonałego i światłego towarzysza podróży.

Jednakże z niejakim niepokojem czekał w Bostonie odpowiedzi Elżbiety. Nadeszła bardzo przychylna, w której lady Merton z uprzejmością upoważniała go do towarzyszenia im w górach Skalistych. Goddesdenowie żałowali tylko, że nie mogą mu ofiarować pokoju w swoim wagonie, ale lady Merton miała nadzieję, iż w ciągu dnia zechce się uważać za ich gościa i dzielić z nimi wszystkie korzyści i przyjemności, jakich kompania im daje. „Będę bardzo szczęśliwa mając towarzysza dla Filipa, który szybko wraca do sił, ale coraz więcej kłopotu mi robi". Nie mogła, nie powinna była więcej napisać w swoim liście. Zrozumiał to wybornie.

I w ten sposób ujrzał się w Canadian-Pacific-Railway-Hotel, w Winnipeg, w tej porze roku, w której zazwyczaj znajdował się w Paryżu lub Rzymie, aby oglądać najnowsze nabytki greckie albo ruiny, świeżo odkryte na Forum, albo udawał się na piknik do rzymskiej Kampanii, na wycieczki do Asyżu lub Subiaco, spędzając wieczory na przyjęciach u ambasadorów lub ministrów.

Przestał czytać *Timesa* i spojrzał za okno, na ulicę nową, zimną, ze swoimi szerokimi gmachami kupieckimi w typie amerykańskim i chodnikami, na których tłumy się gromadziły. Ulica błotnista, próżnia i nierówności w perspektywie, okna wielkiego magazynu naprzeciw. Wszystko mu się nie podobało. Scena, którą miał przed sobą, wydawała mu się pozbawiona harmonii i wszystko to nie przemawiało do niego, nie obchodziło go wcale. Co miał iść zobaczyć? Biuro emigrantów? Zrezygnował się z uśmiechem i myśl o tej wizycie wróciła mu miłe wspomnienie wyjątkowego uczucia, uczucia jedynego, które zdołało tutaj go ściągnąć.

— Ach! pan tutaj.

Lekka postać zbliżała się ku niemu. Powstał szybko.

Lecz lady Merton została zatrzymana w pół drogi przez mężczyznę słusznego wzrostu, którego Delaine nigdy jeszcze nie widział.

— Przygotowałem wszystko na trzecią godzinę — rzekł nieznajomy. — Czy to pani dogadza?

— Doskonale. A goście?

— Przyjdzie ich około pół tuzina.

Jerzy Anderson dawał jej listę osób, a ona się śmiała wesoło, podając rękę Delaine'owi.

— Jakie to przyjemne! Przyjęcie!.... a nie znam ani jednej żywej duszy w Winnipeg!.... Przyjechaliśmy dziś rano, a wieczorem odjeżdżamy!.... Tak się cieszę, że pana widzę, panie Arturze!.... Będzie pan z nami, naturalnie!

— Gdzież to? — spytał Delaine zaintrygowany.

— Na moim *five o' clock!*.... Pan Anderson.... pan Delaine.... Pan Anderson, najuprzejmiej w świecie podjął się urządzić dziś po południu najprzyjemniejszą wycieczkę naszym wagonem. Mamy zwiedzić wielką fermę, która należy do jednego z jego znajomych i znajduje się o jakich trzydzieści kilometrów ztąd, aby zobaczyć konie, bydło, całe jego urządzenie. Czyż nie jest to uprzejmie z jego strony?

— Ślicznie — szepnął Delaine — ślicznie! — a oczy jego bacznie wpatrywały się w Kanadyjczyka.

— Yerkes, naturalnie przygotuje nam herbatę, — rzekła Elżbieta — a jego ciastka są znakomite!

I zwracając się do Andersona:

— A z pewnością będziemy mieli maszynę?

— Z pewnością. Droga zabierze nam czterdzieści minut. Czy ciągle pani ma zamiar jechać dziś wieczorem dalej?

— Filipy sobie życzył. Czy to możliwe?

— Wszystko możliwe, czego pani zażąda — odrzekł z galanteryą.

Elżbieta mu podziękowała. Rozmawiali kilka minut o wycieczce i o gościach zaproszonych, a Delaine słuchał.

Co znaczyła ta nowa znajomość lady Merton? Bezwątpienia ktoś spotkany w drodze, mający stosunki z Canadian-Pacific-Railway. Nieznajomy wydawał mu się z dobrego towarzystwa, nieco pewny siebie; ale było to wadą kolonistów.

— Jeden z tych, którzy przyjdą, jest jednym z moich współuczniów z Montréal— mówił Kanadyjczyk. — Będzie to kiedyś wybitna osobistość. Ale jeżeli pani zechce z nim rozmawiać, nie zbudują pani jego opinie: sądzę, że lepiej panią o tem uprzedzić.

— To będzie ogromnie interesujące!— zawołał Delaine, może ze zbytkiem uprzejmości. — Jakiż to rodzaj opinii? Czy znajdują się tutaj jacy socyaliści?

Po raz pierwszy Anderson spojrzał na przerywającego.

— Człowiek, o którym mówię, jest kanadyjskim Francuzem — odrzekł dość zbywająco — i katolikiem.

— Właśnie ten, którego chciałam poznać! — rzekła Elżbieta. — Przypuszczam, że nas nienawidzi?

— Kogo, nas? Anglię? Wcale nie. Lubi Anglię, albo utrzymuje, że lubi, ale nienawidzi cesarstwa.

— Kto mnie kocha, kocha moje cesarstwo! — rzekła Elżbieta. — Ale już wiem, nie trzeba mu mówić o wojnie boerskiej, ani o budżecie na naszą flotę.

— Rzeczywiście, tak będzie lepiej — odrzekł Anderson śmiejąc się. — Jestem pewny, że będzie czynił wszystko co w jego mocy, aby się powściągnąć, ale czasami się lubi rozbrykać.

Elżbieta szczerze miała nadzieję, że się rozbryka, na jej przyjęciu.

— Pragniemy wiedzieć wszystko, czego można się dowiedzieć w Kanadzie, nieprawdaż? — odniosła się do Delaine.

— Rzeczywiście, aby widzieć tych *young barbarians all at play*[1]) — rzekł Anderson.

W głowie jego brzmiała sarkastyczna nuta. Stanął, z ręką opartą na biodrze, patrząc z góry na lady Merton.

— Och! — zawołała Elżbieta protestując, a Delaine nie mógł się otrząsnąć ze zdumienia, że mieszkaniec Nowego świata umiał cytat wypowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Tych młodych barbarzyńców wśród ich zabaw (Childe-Harold).

ko bardzo znaczne. Przypuszczają, że teren rozciągający się przed prawem skrzydłem tureckiem, dla lepszego przeglądu, oczyszczony został z gęstych zagajeń i że wysunięte naprzód bastyony tureckie pod Jenidżeköj znajdują się już w rękach Bułgarów. Od strony morza Marmara wystawiono specyalną rezerwę w sile 20—25 tysięcy ludzi w tym celu, by zaprzątali oni i unieruchomili lewe skrzydło tureckie.

Lewe skrzydło bułgarskie pod Derkos składa się z 40.000 ludzi (mniej więcej 10 na 1 metr przestrzeni). Główna rezerwa w sile 20—30 ludzi ustawiona została pośrodku pomiędzy centrum a lewem skrzydłem. Linia awangardy zajęła pozycye w dolinie zachodniego biegu rzek Kujuk i Aredesi za pasmem wcale wysokich wzgórzy, postępując pod tą naturalną ochroną przeciwko nieprzyjacielskiej linii defenzywnej, rozmieszczonej w silnych okopach. Lekkie baterye popierają swym ogniem jej akcyę.

Gdy nadejdą ciężkie działa i usadowią się na wzgórzach w przygotowanych szańcach, ogień ich morderczy skieruje się na linię nieprzyjacielską, a gdy najważniejsze forty zdoła zdruzgotać, obrona linii przez Turków stanie się niemożliwa, zwycięzcom zaś stanie otworem droga do Konstantynopola.

Tak przedstawia się przypuszczalny rozwój akcyi na linii Czataldży w razie wyniku pomyślnego dla Bułgarów.

Doniesienia źródeł tureckich podają, że pierwsze starcia na linii Czataldży wypadły pomyślnie dla Turków.

Depeszą nadaną w Konstantynopolu d. 16 b. m. o godzinie 5 po południu ogłoszono, że dnia tego rano między trzema tureckiemi dywizyami a wojskiem bułgarskiem około pozycyi Mahmud basza koło Hademköj, oraz Jesziltepe i Herbi, koło Bujuk Czekmedże, rozpoczęła się bitwa, która w chwili nadania telegramu jeszcze trwała.

Prawdopodobnie podziela przekonanie o niemożliwości obrony drogi do Konstantynopola również dyplomacya w Konstantynopolu, jak to wnosić należy z rozkazów wydanych flocie międzynarodowej.

Komendanci tej floty zarządzili w sobotę, aby wszyscy marynarze w niedzielę o godzinie 2 po południu wrócili na pokład okrętów.

Jakoż dnia tego o godzinie 3 po południu na pokładach zagranicznych okrętów wojennych w Konstantynopolu było już wszystko gotowe do wylądowania oddziałów marynarzy, według ułożonego pierwej wspólnego planu.

Tegoż dnia po południu uchwaliła unia ambasadorów zarządzić wysadzenie oddziałów marynarzy na ląd w poniedziałek o godz. 5 rano.

Najświeższa depesza w tej sprawie opiewa: Wczoraj (w niedzielę) od rana słyszano nawet w Perze w oddali huk dział; domyślano się, iż wre walka z tej strony Hademköj. Wobec tego stanu rzeczy zebrali się przedstawiciele wielkich mocarstw u dziekana ciała dyplomatycznego margr. Pallaviciniego i radzili nad zarządzeniami, które będą wydane na wypadek wkroczenia Bułgarów do Konstantynopola.

Przez cały piątek i w sobotę rano słyszano od strony Sziszli koło Pery daleki huk dział, pochodzący z Derkos. Sądzą, że to były odgłosy strzałów pancerników, ostrzeliwających pozycyę Bułgarów pod Dżebelties. Od piątku południa można było z Sziszli za pomocą dobrej lunety obserwować ruchy wojska tureckiego w Hademköj.

Sabah twierdzi, że walka koło Hademköj zakończyła się odwrotem Bułgarów.

Wedle dalszych doniesień z Konstantynopola, usiłowali Bułgarzy w nocy z 16 na 17 b. m. ruszyć naprzód, lecz po walce, która trwała w niedzielę do rana na linii Czataldża-Derkos, zostali pobici i prażeni ogniem artyleryi tureckiej, cofnęli się.

Sofijski *Mir*, zaprzeczając tym doniesieniom, oświadcza, że wszelkie informacye pism o walkach nad linią Czataldży są czczym wymysłem, gdyż dotychczas były tam tylko potyczki przednich straży. Wiadomości urzędowe stwierdzają tylko, że wojsko bułgarskie jest już skoncentrowane przed turecką linią obronną.

Wedle depeszy *Biura Wolfa*, zagraniczni oficerowie, którzy zwiedzili linię wojsk Czataldży, twierdzą, iż położenie na tej linii jest beznadziejne.

Wiele rodzin muzułmańskich, zamieszkałych w miejscowościach pomiędzy Czataldżą a Konstantynopolem, przybyło do stolicy. Pięćset wozów, z mnóstwem zwierząt domowych, wszystko to podąża spiesznie ulicami Sziszli koło Pery ku wybrzeżu, aby ztamtąd przeprawić się do Azyi Mniejszej.

Mieszkańcy różnych miejscowości nad Bosforem, zamierzają schronić się do letnich pałaców ambasadorów. Wobec tego naradzają się ambasadorowie nad wysłaniem okrętu stacyjnego na górny Bosfor.

Cholera sprzymierzeńcem państw bałkańskich.

Do wszystkich ciosów, jakie godzą w Turcyę, przyłączyła się jeszcze świeżo straszliwa plaga, cholera, zawleczona przez redyfów z Azyi Mniejszej.

Nawet w Konstantynopolu przyznają, że cholera w armii tureckiej przybiera rozmiary katastrofalne. Z głównej kwatery donoszą, że stosunki są coraz bardziej beznadziejne. Dziennie zapada na cholerę lub umiera 1000 ludzi. Zachorowało też kilkunastu oficerów, w tem generał Ali Riza.

Epidemia staje się biczem Bożym, straszniejszym od samej wojny. Władze nie są w stanie prawie nic uczynić. Trzy tysiące chorych, przybyłych koleją do San Stefano, leżało 24 godzin w wagonach bez pokarmu i kropli wody. Czterej lekarze nie mogą podołać leczeniu trzech tysięcy chorych; nie robią więc nic. Pociąg miał być zawrócony, lecz z powodu protestu urzędników kolejowych i na interwencyę austro-węgierskiego ambasadora Pallaviciniego rozmieszczono chorych w szpitalach i barakach. W szpitalach panują straszne stosunki.

Skutkiem epidemii cholery Turcy nie są też w stanie posunąć się naprzód na linii Czataldży. W rowach armatnich pełnią służbę szczupłe patrole tureckich żołnierzy, wielka zaś liczba chorych żołnierzy wije się w kurczach na pobliskich polach. W Derkos, gdzie są źródła wodociągu dla Konstantynopola, z 15 ludzi straży zmarło 12 na cholerę. Także armii bułgarskiej grozi wielkie niebezpieczeństwo wskutek szerzenia się cholery. W Konstantynopolu twierdzą nawet, że w armii bułgarskiej szerzy się nietylko cholera, lecz także dżuma, a wyrażają zdanie, że także z tego względu wejście armii bułgarskiej do stolicy byłoby połączone z wielkiem dla miasta niebezpieczeństwem.

Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych zebrała się wczoraj w Konstantynopolu międzynarodowa Rada sanitarna w sprawie zarządzeń ku zwalczaniu cholery.

Stan rzeczy w Salonikach.

Z Salonik donoszą: Ogłoszono tu stan oblężenia, ale ludność nie może się uspokoić z powodu obecności wielkiej masy wojska.

Wczorajszej nocy żołnierze tureccy wysadzili w powietrze skład amunicyi przy koszarach artyleryi w Szitilik. Skutkiem wybuchu setki rozbrojonych żołnierzy tureckich, obozujących w sąsiedztwie składu amunicyi, zostało zabitych lub zranionych. W mieście powstała panika. Żołnierze greccy musieli koło bramy wardarskiej użyć broni, gdyż Turcy strzelali do żołnierzy.

Miasto jeszcze jest pozbawione połączenia telegraficznego z zagranicą. Ludność z niecierpliwością czeka na przywrócenie ruchu kolejowego. Gorliwie pracują nad odbudowaniem zniszczonych mostów.

Władze greckie objęły w posiadanie wszystkie gmachy publiczne. B. grecki minister sprawiedliwości Rakcziwan został zamianowany reprezentantem rządu w Macedonii. Rozpoczął on już urzędowanie i wydał proklamacyę, wyrażając radość z przybycia do kraju, który dzięki bohaterstwu sprzymierzonych ludów bałkańskich wyrwał się z rąk tyrana i oswobodził od lichej administracyi Turków. Grecy niosą swobodę wszystkim bez różnicy, pragną zgody z wszystkimi, wymagają posłuchu dla prawa.

Ponadto donoszą jeszcze z Salonik: Z meczetów wydalono zbiegów. Na byłych cerkwiach bizantyńskich i na t. z. Białej Wieży powiewają chorągwie greckie.

Fort Karaburnu oddano już Grekom. Rozbrajanie żołnierzy tureckich jest ukończone.

Zaczęło się już przewożenie do Grecyi 26.000 żołnierzy tureckich, pojmanych w Salonikach.

Na czarnogórskim teatrze wojny.

Wczoraj w nocy nadesła z głównej kwatery czarnogórskiej do Rjeki wiadomość, że wojsko generała Martinowicza onegdaj wieczorem obsadziło San Giovanni di Medua.

Z Rjeki donoszą: Z powodu niepomyślnej pogody wczoraj w operacyach przed Skutari nastąpiła przerwa.

W nocy z czwartku na piątek szczególnie gwałtownie bombardowano miasto; Turcy także odpowiadali silnym ogniem. Po stronie czarnogórskiej straty były małe.

Ostatnie ataki wyrządziły podobno w mieście Skutari wielkie szkody. Czarnogórcy zmusili do milczenia baterye turecką pod Goleni. Baterya ta panowała nad strumykiem Kiri i nad Barsanioli.

Z tamtej strony Bojana przed San Giovanni di Medua wywiązała się wczoraj zacięta walka z 3000 Turków. Po krótkiej walce odparto Turków, którzy cofnęli się w nieładzie, zostawiając broń i amunicyę.

Brygada gen. Vukowicza wtargnęła już w obszar Miissija. Serbskie wojska posiłkowe maszerują ku potokowi Kiri.

Poseł austro-węgierski bar. Giesl odbył wczoraj naradę z królem czarnogórskim.

Król Mikołaj przyjął wczoraj na audyencyi liczną grupę Czarnogórców, którzy wrócili z Ameryki i zawiadomił ich, że rokowania pokojowe już są w toku, zostawia im przeto do woli, czy zechcą udać się do swych oddziałów.

R z y m. (*Ag. Stefaniego*). Z Rjeki donoszą: Wbrew doniesieniom zagranicznym ani Austrya, ani Włochy, ani którekolwiek inne mocarstwo nigdy nie żądało od państw bałkańskich ograniczenia operacyj wojennych.

K o n s t a n t y n o p o l. Tureckie dzienniki twierdzą, że Bułgarya żądała kapitulacyi Adryanopola, jako warunku zawieszenia broni, lecz Porta nie zgodziła się na to i wolała wdać się w rokowania pokojowe.

K o n s t a n t y n o p o l. Jedna z tutejszych korespondencyj podaje z zastrzeżeniem, że rozpatrywana jest myśl, aby jeden z książąt tureckiej rodziny cesarskiej stanął na czele Albanii, jeżeliby chodziło o to, aby kraj ten otrzymał szeroką autonomię.

K o n s t a n t y n o p o l. Rozpowszechnione w niektórych zagranicznych dziennikach alarmujące wiadomości o rzezi chrześcian i wielkich pożarach w Konstantynopolu, wywołały tu zdumienie, gdyż nie było najmniejszego zajścia, które mogłoby dać powód do takich pogłosek. Przedstawiciel *c. k. Biura koresp.* z upoważnienia ambasady zaprzecza tym pogłoskom jak najbardziej stanowczo z uwagą, że pisma powinny być ostrożniejsze w przyjmowaniu i rozpowszechnianiu takich alarmujących wieści.

S o f i a. Misye sanitarne z Moskwy, Połtawy i Symferopola przybyły do Ruszczuku. Pierwsza i trzecia jadą dalej do Sofii, misya połtawska uda się dziś do Plewny. Misya kijowska ma dziś przybyć do Ruszczuku. Odejdzie ona do Starej Zagory.

KRONIKA.

Lwów, 18 listopada.

Kalendarz.

W t o r e k (19 listopada):

Ireny. — Drogomira. — Pawła.

Wschód słońca o godzinie 6·44 rano, zachód słońca o godz. 3·36 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopnie C.

— **Prezydent sądu krajowego wyższego,** p. Czerwiński, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik w stanie armii Józef Wais z komendy X. korpusu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Porucznik 2 p. uł. Jerzy br. Skrbensky przydzielony został z dniem 1 grudnia 1912 do Dworu Najd. Arcyksięcia Eugeniusza.

Zamianowani zostali: generał-major Emil Hartwich, dyrektor budowy fortów we Lwowie, komendantem 32 brygady piechoty; pułkownik Antoni Andzian ze sztabu inżynieryi, dyrektor inżynieryi w Przemyślu, dyrektorem budowy fortów we Lwowie; podpułkownik Jan Schwalb ze sztabu inżynieryi w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, dyrektorem inżynieryi tamże.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Podpułkownik 3 p. uł. Waleryan Fehmel zamianowany został komendantem tego pułku.

— **Demonstracye i ekscesy młodzieży ruskiej.** Tutejsza młodzież ukraińska, chcąc odpowiedzieć na znane demonstracye, które odbyły się onegdaj w Kijowie przed ukraińskiemi instytucyami, urządziła wczoraj demonstracyę w naszem mieście.

Już około g. 7 wieczorem poszczególne grupy młodzieży, złożonej z akademików i uczniów szkół średnich, zaczęły gromadzić się w ulicy Sapiehy i wkońcu tłum, złożony z około 400 osób, usiłował przedostać się przed konsulat rossyjski. W ulicy Andrzeja Potockiego zastąpił mu drogę silny oddział policyi, który mimo kilkakrotnych ataków nie dopuścił demonstrantów pod konsulat. Po odśpiewaniu narodowej pieśni demonstranci usiłowali dostać się przez ulicę Kopernika do domu przy ulicy Ossolińskich, w którym mieści się redakcya *Prikarpatskiej Rusi*. Tu jednak napotkali na silny oddział policyi, a gdy wezwanie do rozejścia się pozostało bez skutku, zostali przez policyę odparci. Tłum obrzucił policyę kamieniami, przyczem wybito wiele szyb w oknach parterowych domu przy ulicy Ossolińskich nr. 11, gdzie mieści się filia poczty. Z ulicy Ossolińskich udali się demonstranci na plac Maryacki, gdy inna grupa usiłowała demonstrować przed Instytutem stauropigiańskim, gdzie po wybiciu kilku szyb zostali przez policyę rozproszeni. Podobne ekscesy powtórzyły się przed lokalem, gdzie mieści się Towarzystwo im. Kaczkowskiego i przed „Narodnym Domem". Każdym razem jednak odparci przez policyę ekscedenci usiłowali kilkakrotnie grupami przedostać się przed instytucye russofilskie i atakowali policyę. — Równocześnie inny oddział demonstrantów w liczbie około 100 osób udał się pędem na ulicę Kurkową przed bursę russofilską. Rozproszeni przez policyę poukrywali się demonstranci w bramach domów i z nich obrzucili dom bursy kamieniami, wybijając wszystkie szyby. Równocześnie tak ze strony demonstrantów, jak też z okien bursy zaczęły padać strzały rewolwerowe, przyczem odnieśli lekkie rany postrzałowe prefekt bursy, słuchacz filozofii Wasyl Melnyk i jeden z demonstrantów, uczeń szkoły przemysłowej Michał Oprysk.

Wzmocniony tymczasem oddział policyi rozproszył zupełnie demonstrantów i przywrócił spokój. Mimo to jednak do północy jeszcze gromadziły się poszczególne grupy ekscedentów i usiłowały demonstrować. Do starć jednak z policyą już więcej nie przyszło.

W czasie ekscesów aresztowano ogółem 9 osób, w tem trzech akademików, trzech uczniów szkół średnich i trzech rzemieślników.

Z tego wypuszczono na wolną stopę 3 osoby po wylegitymowaniu się, aresztę oddano sądowi karnemu. Między aresztowanymi znajduje się 21-letni uczeń 8 klasy gimnazyalnej Jan Baltza, wychowanek bursy, który strzelał do demonstrantów, poczem ukrył się na dachu sąsiedniego domu.

Ranny przez demonstrantów prefekt bursy został po założeniu mu opatrunku pozostawiony opiece domowej.

Przeciwko aresztowanym akademikom zrobiono doniesienie karne o zbrodnię z § 85 a, b i § 87, względnie o przekroczenie i występek z §§ 335 i 34 u. k.

— **Władysław Mickiewicz** przybył z Paryża do Lwowa, aby w środę wystąpić w teatrze miejskim na uroczystości jubileuszowej Kraszewskiego, z odczytem o autorze „Starej baśni".

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** Na bieżący rok szkolny 1912/13 zapisało się do Akademii rolniczej w Dublanach 132 słuchaczów. Z liczby tej jest 52 nowowpisanych.

— **Wykład.** We wtorek, dnia 19 b. m., o godzinie 6·30 wieczorem odbędzie się we wspólnym lokalu Związku adwokatów polskich i Towarzystwa prawniczego (Kasyno miejskie, ul. Akademicka l. 13) wykład docenta tut. Uniwersytetu dr. Edwarda Dubanowicza: „O systemach wyborczych i ich zastosowaniu w obradach nad zmianą sejmowej ordynacyi wyborczej".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 18 b. m., prof. szkoły lasowej S. Sokołowski: „Życie drzew i lasu" (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 19 b. m. doc. pryw. Uniw. dr. A. Chybiński: „Podstawy współczesnej kultury muzycznej". Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

□ **Zasiłki dla prywatnych zakładów naukowych.** W budżecie funduszu krajowego na 1912 przeznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego sumę 8000 koron na zasiłki dla tych żeńskich seminaryów, gimnazyów i liceów, które nie pobierają osobnych subwencyj krajowych na utrzymanie prywatnych zakładów naukowych. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie po porozumieniu się z Radą szkolną krajową, jednorazowe zasiłki następującym zakładom:

Towarzystwu liceum żeńskiego im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie 1100 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Anny Rychnowskiej we Lwowie 200 kor.; Prywatnemu gimnazyum żeńskiemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 450 kor.; Zakładowi wychowawczo-naukowemu Olgi Filippi we Lwowie 300 kor; Zakładowi wychowawczo-naukowemu SS. Nazaretanek we Lwowie 300 kor.; Prywatnemu gimnazyum żeńskiemu PP. Bazylianek we Lwowie 350 koron; Prywatnemu liceum żeńskiemu Heleny Kaplińskiej w Krakowie 750 kor.; Prywatnemu gimnazyum żeńskiemu Heleny Strażyńskiej w Krakowie 750 kor.; Towarzystwu szkoły gimnazyalnej żeńskiej w Krakowie 750 kor.; Towarzystwu szkoły średniej w Borszczowie 200 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Buczaczu 100 kor.; Prywatnemu żeńskiemu gimnazyum realnemu w Jaśle 100 kor; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu im. św. Bronisławy w Kołomyi 250 kor; Prywatnemu gimnazyum i liceum Anny Rachalskiej w Przemyślu 400 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu PP. Benedyktynek w Przemyślu 350 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu im. Kuczery w Rzeszowie 150 kor.; Prywatnemu gimnazyum żeńskiemu w Stanisławowie 400 kor.; Prywatnej gimnazyalnej szkole żeńskiej Towarzystwa pedagogicznego w Stryju 100 kor.; Zakładom naukowym żeńskim kongregacyi SS. św. Józefa w Tarnopolu 150 kor; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Zaleszczykach 100 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu PP. Benedyktynek w Stanisławowie 200 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Towarzystwa pedagogicznego w Samborze 300 kor.; Prywatnemu gimnazyum realnemu żeńskiemu w Rzeszowie 100 kor.; Prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Stryju 150 kor.

— **Pogrzeb ś. p. Jana hr. Szeptyckiego** odbył się w sobotę w Przyłbicach. Tłumny w nim udział ziemiaństwa i ludu był dowodem niezwykłego uznania, jakiem cieszył się Zmarły w naszem społeczeństwie. W żałobnych

uroczystościach uczestniczyło również przez liczne deputacye miasto Jaworów, gdzie ś. p. Jan Szeptycki, jako długoletni prezes Rady powiatowej, był założycielem i protektorem wielu instytucyj kulturalnych i dobroczynnych.

Po nabożeństwie żałobnem w kościele parafialnym w Bruchnalu, złożono zwłoki zasłużonego posła i obywatela w grobach rodzinnych w Przyłbicach. Kondukt żałobny prowadził syn Zmarłego, Metropolita Andrzej hr. Szeptycki, w otoczeniu ks. Arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza, Biskupów: Pelczara, Czechowicza, Chomyszyna, Fischera, Budka, nowowyświęconego dla amerykańskich Rusinów, grecko-katolickiej kapituły we Lwowie, oraz licznego duchowieństwa wszystkich trzech obrządków.

Za trumną postępowali synowie Aleksander, Stanisław i Leon z rodzinami. Syn piąty, Kazimierz hr. Szeptycki, przebywający właśnie w klasztorze Benedyktynów w Beuron, nie mógł, stosownie do surowych reguł zakonnych, przerwać nowicyatu.

W pogrzebie wzięli również udział Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Wiceprezydent Namiestnictwa delegat Fedorowicz z Krakowa, Leonowa ks. Sapieżyna z Bilcza z córką, ks. prałat Komorowski z Ołomuńca, Sobańscy, Skrzyńscy, Starowieyscy, Stanisławowie hr. Mycielscy, hr. Czosnowscy, Stanisław Niezabitowski, prof. Stanisław Starzyński, posłowie Teofil Merunowicz i Oleśnicki, Julian ks. Puzyna, Zygmunt Radzimiński, Kazimierz hr. Starzeński, Seweryn baron Bruniecki, Paweł hr. Dzieduszycki, Henryk Karczewski, Wołkowicki, prof. Szuchewicz, dr. Fedak i inni.

Gości przyjmowano w starym dworze przyłbickim.

— **Pogrzeb śp. Stanisława Dunajewskiego.** W sobotę o godzinie 3 po południu odbył się w Krakowie pogrzeb zmarłego w Wiedniu radcy Dworu dr. Stanisława Sas Dunajewskiego. Zwłoki przewieziono na dworzec kolejowy, na którym przed pogrzebem zebrała się liczna publiczność i znajomi zmarłego; przybyli JE. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie Hausner, wiceprezes Akademii Umiejętności radca Dworu Zoll, radca Dworu Horoszkiewicz, zastępca dyrektora kolei państwowych radca Rządu Feliks Szlachtowski, dyrektor Flattau, grono profesorów Uniwersytetu i radców miasta. Po odprawieniu modłów zwłoki złożono na rydwanie żałobnym okrytym wieńcami; kondukt prowadził w asystencyi duchowieństwa i konwentu OO. Bonifratrów ks. Biskup Nowak. Zwłoki złożono na cmentarzu na wieczny spoczynek obok zwłok zmarłego przed kilku laty ojca ś. p. Juliana Dunajewskiego.

— **Wiec w sprawie »Macierzy szląskiej«** odbył się wczoraj o godzinie 11 przed południem w sali ratuszowej.

Zagaił obrady wiceprezydent miasta dr. Stahl. Do prezydyum weszli: prof. Rydygier, prof. Hauswald, prof. Kasprowicz, Bolesław Lewicki i dr. Mikołajski. Referat o stosunkach Polaków w księstwie Cieszyńskiem wygłosił poseł dr. Buzek, który podkreślił doniosłe znaczenie szkół polskich w księstwie Cieszyńskiem.

Po tym referacie zabrała głos delegatka „Macierzy" pani Kiedroniowa, która imieniem całego Szląska dziękowała za dotychczasową pomoc przedewszystkiem ofiarnemu Lwowowi i wzywała do dalszych ofiar na rzecz Macierzy.

Przemawiali następnie: prof. Romer, Rektor Politechniki prof. Hauswald, dr. Dziedzic, dr. Próchnicki, prof. Balasits i prof. Rydygier, poczem na wniosek prof. dr. Romera uchwalił wiec rezolucyę z apelem do Koła polskiego o poczynienie jak najenergiczniejszych starań celem upaństwowienia gimnazyum polskiego w Orłowej, oraz z wezwaniem do społeczeństwa o usilne poparcie zagrożonej „Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego".

— **Sekcya kobiet** przy Komitecie 1863 do 1913, na posiedzeniu w dniu 7 października b. r. uchwaliła wydać „księgę pamiątkową" o udziale kobiet w powstaniu styczniowem.

Wiemy wszyscy, że ten udział był bardzo wybitny, niestety ślady owej, cichej najczęściej, działalności są rozproszone, by więc odworzyć możliwie dokładny jej obraz, prosi Sekcya kobiet o wszelkie wskazówki, o nadsyłanie z działalnością kobiet w 1863 r. w związku będących — korespondencyj, zapisków, pamiętników, wspomnień, druków, dokumentów oraz portretów i rysunków. Posłuży się ona nimi z całym pietyzmem i w miarę zastrzeżeń z całą dyskrecyą, poręczając zwrot ich w stanie nieuszkodzonym. Termin przesyłek do 1 stycznia 1913, pod adresem przewodniczącej Sekcyi kobiet p. Maryi Bruchnalskiej, Lwów, ul. Lenartowicza 5. Tamże zgłaszać się można w sprawach rzeczonego wydawnictwa w każdy piątek od godz. 4 do 6 po południu.

— **Wiec** urzędników i urzędniczek bankowych i Kas oszczędności odbył się wczoraj po południu w sali ratuszowej. Obrady zagaił dyrektor buchalteryi Banku kraj. p. Ciompa, którego powołano na przewodniczącego obrad. Na zastępców jego powołano pp. bar. Lipowskiego z Krakowa i dyr. Bolesława Lewickiego. Pierwszy referat o wcześniejszem zamykaniu biur w sobotę wygłosił bar. Lipowski, poczem postawił wniosek, aby prezydyum Koła lwowskiego Związku państwowego urzędników i urzędniczek bankowych i Kas oszczędności zaprosiło w tej sprawie na konferencyę wszystkich dyrektorów tych banków, w których istnieje urzędowanie dwurazowe. Wniosek ten po dłuższej dyskusyi uchwalono.

Następnie dr. Witołd Lewicki referował o spółkach spożywczych. Referat zakończył wnioskiem: Wiec wzywa prezydyum, aby utworzyło komitet, który zająłby się założeniem konsumu urzędników bankowych we Lwowie. Wkońcu p. Bolesław Lewicki złożył podziękowanie referentom, posłom i dyrektorom banków, którzy przybyli na wiec, prezydentowi miasta p. Neumannowi za użyczenie na wiec sali i zamknięto obrady.

— **Konkurs na posagi.** Z powodu zaślubin Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Gizeli z Jego Król. Wysokością Najd. Księciem bawarskim Leopoldem są do rozdania na rok 1913 dwa posagi w kwocie po 1756 kor., z fundacyi ustanowionej przez nieznanego dobroczyńcę.

Prawo ubiegania się o te posagi mają pozostające w stanie narzeczeństwa niezaopatrzone córki lub sieroty tych urzędników państwowych, którzy należą do jednego z urzędów podlegających Ministerstwu spraw wewnętrznych albo też należeli w chwili swego zgonu lub spensyonowania.

Posagi te zostaną nadane 20 kwietnia 1913 roku, wypłata ich jednak nastąpi dopiero po zawarciu związku małżeńskiego, na co ubiegającym się udziela się terminu do końca października 1913 r.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwo moralności i ubóstwa, jak również w dowody legalnie zawartego ślubu i poświadczenie, że ojciec petentki służy lub służył w jednem z wyżej wymienionych urzędów, należy wnosić najpóźniej do 15 grudnia 1912 roku do Namiestnictwa w Wiedniu.

W razie niemożności przedłożenia dowodu zawarcia legalnego ślubu, należy przynajmniej podać imię i charakter narzeczonego.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 23 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem koncert orkiestry wojskowej, następnie tańce. Lista otwarta.

— **Ukonstytuowanie giełdy lwowskiej.** Rada giełdowa lwowskiej giełdy zbożowej i towarowej ukonstytuowała się w sobotę, wybierając przewodniczącym p. Samuela Horowitza, zastępcą przew. dr. Maryana Lisowieckiego, presesa Rady powiatowej w Jarosławiu, II zastępcą przew. dr. Jana Kantego Steczkowskiego, dyrektora filii Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, III. zastępcą przew. p. M. H. Reicha, naczelnika filii praskiego Banku kredytowego.

Zorganizowanie biura giełdy i rozpisanie konkursu na posadę sekretarza giełdy poruczono komisyi, w skład której obok prezydyum weszli pp. dr. Rodakiewicz i dyr. Sekler.

△ **Znaleziono:** na placu Halickim ciemno-bronzowy pulares, zawierajcy 9 kor.

△ **Bandyci przed sądem.** Dziś przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw bandytom: Władysławowi Białoniowi i Julianowi Haniczowi. Pierwszy z nich oskarżony jest o to, że dnia 12 stycznia b. r. popełnił morderstwo na osobie agenta policyi ś. p. Kuranta, pozbawiając go życia wystrzałem z browninga, drugi zaś o skrytobójcze morderstwo przy ul. Długosza l. 10 popełnione dnia 9 sierpnia ub. r. na ś. p. Józefie Bieniarzu i Mikołaju Oryszczaku.

Ponadto oskarżony jest Białoń o cały szereg kradzieży, o zbrodnię gwałtu publicznego, o włóczęgostwo i bezprawne noszenie broni, Hanicz zaś oskarżony jest prócz morderstwa, także o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała usiłowaną na osobie komisarza policyi Emila Kandiaka, do którego w lipcu 1911 r. strzelił z rewolweru, o cały szereg kradzieży, o oszustwo, włóczęgostwo i bezprawne noszenie broni.

Do rozprawy, którą prowadzi radca sądu krajowego Lewicki, powołano kilkudziesięciu świadków, dwu znawców lekarzy i dwu znawców rusznikarzy. Oskarża prokurator Vogel; Białonia broni dr. Ringel, Hanicza zaś dr. A. Morawski.

Wstęp na salę dozwolony jedynie za biletami.

△ **Krwawa awantura w kawiarni.** W niedzielę około godziny 5 rano siedział w kawiarni „Kryształowej" w sali na pierwszem piętrze ukończony słuchacz [illegible] Adolf Walenta i pił szampana. Niedaleko przy stoliku zabawiał się w towarzystwie kilku oficerów intendent XI. korpusu Otto Zohman. Walenta od czasu do czasu spoglądał w stronę zabawiających się oficerów, wreszcie wstał i wziąwszy kieliszek w rękę, podszedł do intendenta Zohmana i chciał się z nim trącić. Gdy intendent Zohman, widząc przed sobą podpitego mężczyznę, wcale na to nie reagował, Walenta, czując się tem widocznie dotknięty, napisał kartkę i podał ją na stół intendentowi Zohmanowi, który, nie patrząc na kartkę, odsunął ją na róg. Walenta, spostrzegłszy to, rozpoczął awanturę, tak, że właściciel kawiarni musiał go z lokalu usunąć. W pół godziny później Walenta wrocił ponownie i zaczął się domagać energicznie podania nazwiska intendenta. Przyszło wskutek tego do utarczki słownej, w trakcie której Walenta dobył browninga i strzelił do Zohmana, raniąc go w prawe ramię koło płuc. W odpowiedzi na to, Zohman dobył szabli i ciął Walentę w głowę, zadając mu ciężką ranę w twarz, tak, że Walencie wyszło prawie lewe oko.

Przybyłe na miejsce pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło intendenta Zohmana do szpitala garnizonowego, a Walentę do szpitala powszechnego, zkąd po opatrzeniu przewieziono go na inspekcyę policyi. Tu Walenta podał, że gdy w trakcie sprzeczki ugodzony został krzesłem w głowę, w obronie własnego życia wyciągnął browning i strzelił, nie mierząc do nikogo.

Walentę odstawiono, po spisaniu protokołu, do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

△ **Ucieczka więźnia.** W sobotę wieczorem zbiegł we Lwowie na Podzamczu eskortującemu policyantowi ze Złoczowa więzień Bronisław Czernecki.

△ **Samobójstwo.** W niedzielę po południu około godziny 2 zauważono na jednem z drzew w Ogrodzie miejskin wiszącego człowieka. Pospieszono natychmiast na ratunek i odcięto go, było już jednak zapóźno. Samobójca liczy około 22 lat i ubrany był w szare ubranie. Identyczności dotąd nie stwierdzono.

△ **Zagadkowy zgon.** W realności przy ul. Żółkiewskiej l. 73 znaleziono dziś rano bez życia zamieszkałą tam 25 letnią Barbarę Jędrzejowską. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, przeto zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo lekarskiej.

△ **Rozprawa karna** przeciw adwokatowi krajowemu dr. Herykowi Sowilskiemu o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, tocząca się od kilku dni przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok uwalniający.

△ **Rozbicie kasy ogniotrwałej.** Onegdaj w nocy — jak doniesiono tutejszej policyi — włamali się złodzieje do lokalu „Kasy ludowej" w Stanisławowie, a rozbiwszy ogniotrwałą kasę, zabrali z niej 200 kor. gotówką i kulczyki z brylantemi, wartości 500 kor. Weksle, wartości przeszło 100.000 kor., znajdujące się w kasie złodzieje spalili.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski z łańcuszkiem; zarękawek z szopów; srebrny zegarek damski; pulares bronzowy z literą G., zawierający 23 kor.; dwa pierścienie, jeden z brylantem, drugi z turkusem.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała onegdaj w nocy Maksa Rosenbuscha i Jana Ulmera, którzy w zamiarze kradzieży włamali się do kasy młyna przy ul. Jakóba Hermana, lecz spłoszeni, zbiegli, nie wyrządziwszy żadnej szkody.

Za kradzież drobiu z relności p. Edwarda Achta oddano do aresztów policyjnych Teodora Dybynę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Fortunata z Baronów Kościukowa, wdowa po dyrektorze szkoły ludowej im. św. Antoniego;

w Czerniowcach, Ignacy Roszka, kapitan 22 pp. obr. krajowej, w 53 r. życia;

w Krakowie, dr. Robert Gertler, lekarz.

— **Monter** Władysław Niemojewski prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego z notowanym złodziejem, Władysławem Niemojewskim, o którego aresztowaniu donosiliśmy przed kilku dniami.

— **Demonstracya studentów ukraińskich w Czerniowcach.** Trzydziestu studentów, należących do ukraińskiego stowarzyszenia „Zaporożec" zgromadziło się potajemnie wczoraj o godzinie pół do 7 wieczorem przed rossyjskim konsulatem w Czerniowcach przy ulicy Pańskiej i wybiło przyniesionymi z sobą kamieniami wszystkie szyby. Godło konsulatu pozostało nietknięte. — Policya, która zaraz wkroczyła, nie zdołała już zapobiedz zajściu. Natychmiast wydano najsurowsze zarządzenia. Większość demonstrantów uwięziono. Prezydent Rządu krajowego hr. Meranu udał się do rossyjskiego konsula i wyraził wobec niego ubolewanie Rządu krajowego z powodu zajścia.

— **Z prasy.** W Warszawie rozpoczął wychodzić z dniem 15 b. m. popularny dziennik ilustrowany ***Mały Kuryer warszawski***, pod redakcyą J. Ursyna.

— **Oblężenie bandytów.** Dziś w nocy otrzymaliśmy z Częstochowy następujący telegram: Policya ściga bandytów, którzy zabarykadowali się w jednym z budynków, należących do klasztoru jasnogórskiego strzelają, do policyantów i rzucają na nich bomby. Wojsko i policya otoczyły dom dokoła. Wielu policyantów i przechodniów otrzymało rany.

Wiedeń, 15 listopada.

(Jesienią. — Wiedeń się bawi. — W Praterze. — „Strzecha". — Ku czci Hauptmanna. — Maks Linder i jego apanaże. — Harden mówi).

Od szeregu dni mamy piękną pogodę, która zluzowała deszcz, jaki przez pierwszy tydzień listopada rozpaczliwie lał, uprzykrzając egzystencyę mieszkańcom grodu nad modrym Dunajem.

Południe choć chłodne, przecież słoneczne — a mgła listopadowa tylko rankami unosi się nad miastem. Wieczory już pół zimowe. Mrok wcześnie zapada. Przed godz. 4 po południu poczynają płonąć latarnie i roświetlają się sklepy i lokale kawiarniane. Wieczorami życie wre po teatrach i „variétés". W kabaretach i barach, których w ostatnich tygodniach otwarto znów kilka, w restauracyach i kawiarniach, a nawet w Praterze, gdzie rozpoczyna się sezon zimowy t. j., gdzie otwierają swe wrota sale taneczne, gwarno.

U Swobody i w restauracyi „zum stillen Zecher" hasają przez kilka wieczorów w tygodniu czeskie i morawskie „holki" z pp. „firami", kapralami, a nawet feldfeblami; wstęp do tych lokalów wynosi coś z 20 hal., ale osobną należytość w wysokości 40 hal. płaci się za „prawo" tańczenia. Zabawa i u historycznego Swobody, który ma godło „Phoenix-palast" i w innych takich lokalach jest bajeczna — w gronie gości można często spotkać osoby „ze świata", które przychodzą popatrzeć się, jak bawi się „świat bocznych schodów".

* * *

Rozpoczął się sezon „five-o-clock'ów", a lada dzień przyłączą się do nich „lekcye tańca" i „tańcujące herbatki". Życiem towarzyskiem Polonii wiedeńskiej kieruje Tow. „Strzecha", któremu dzielnie prezesuje radca Dworu dr Łoziński. „Strzecha" w obecnym sezonie urządziła już dwa wieczory towarzyskie, na których zebrało się sporo osób z kolonii polskiej. Prócz zajmującej swobodnej pogadanki i wymiany myśli, wieczory te wypełniły produkcye muzykalne i deklamacyjne. Duży sukces odniósł w „Strzesze" p. Freszel, znany Lwowianom piosenkarz i recytator „Ula", który tu bawi dla studyów śpiewackich.

* * *

Teatry drzmatyczne wiedeńskie w tych dniach uroczystemi przedstawieniami czczą 50 rocznicę urodzin Gerarda Haptmanna. Wiedeń z całym pietyzmem uprawia kult niemieckiego poety; prócz całego szeregu przedstawień ku czci jego i licznych artykułów w dziennikach i pismach literackich wypowiedziano cały szereg odczytów o Hauptmannie. Pięćdziesiątą rocznicę urodzin twórcy „Dzwonu zatopionego" uczcił teatr jozefsztadzki wznowieniem „Róży Berndt" ze znakomitą Hansi Niese w roli tytułowej, „Volkstheater" wystawieniem „Michała Kramera". „Hofburgtheater", przez którego deski przeszły niemal wszystkie sceniczne dzieła Hauptmanna, wznowi z tej okazyi „Dzwon zatopiony".

* * *

Dziś rozpoczął występy w jednym z teatrów rozmaitości Maks Linder — jedna z najbardziej znanych na całym świecie osobistości, groteskową swą komiką rozśmiesza on codziennie miliony ludzi w wszystkich częściach świata. Współczesna to technika kinematograficzna stworzyła z jego ruchliwej, miłej postaci — osobistość o międzynarodowej sławie. Maks Linder, mimo niemieckiego brzmienia nazwiska, słowa po niemiecku nie rozumie — jest Francuzem z krwi i kości. Gdy rozpoczynał karyerę teatralną marzył o laurach tragika — z konieczności zadowolił się *emploi* komika w teatrze Ambigu. Grał tam trzeciorzędne role i pobierał malutką gażę. Dziś pobiera bajecznie wysokie apanaże. Firma „Pathé Frères" płaci mu 360.000 franków rocznej gaży — obecnie zaś Linder spodziewa się, iż dostanie „większą podwyżkę".

Linder posiada ogromną, naturalną i serdeczną *vis comica*. Niezwykle ruchliwy, gra rękami i nogami, a przedewszystkiem twarzą, przedziwnie elastyczną. Imieniem jego talentu przemawieją najdowodniej filmy kinematograficzne, na których Linder w kreacyach swych zachwyca tak mimiką, jak i cyrkową wprost zręcznością. Do Wiednia przybywa Maks Linder po tournée, jakie odbył w Portugalii i Hiszpanii. Ściągnięto go na gościnę do naddunajskiej stolicy na znakomitych materyalnych warunkach, płacą mu bowiem po 1500 koron za wieczór.

* * *

W każdym sezonie pojawia się w Wiedniu z odczytami Maksymilian Harden-Witkowski, osławiony publicysta berliński, wydawca i redaktor tygodnika *Zukunft*. W ostatnich dniach p. Harden wygłosił tu dwie konferencye o dwu zupełnie niepokrewnych tematach. Pierwszego wieczoru mówił berliński dziennikarz na temat „Burgteater i Rotunda" — treścią tego odczytu był panegiryk na cześć Reinhardta i udowadnianie, iż koniecznem jest w interesie wiedeńskiego „Dramatu Nadwornego", by na dyrektora tej instytucyi powołano Reinhardhta. Drugi odczyt Hardena poświęcony był aktualnej kwestyi wojny bałkańskiej i jej skutkom dla Europy.

Harden, mężczyzna 50 letni o twarzy prowincyonalnego „Kulissenreissera", jako prelegent jest mało sympatyczny. Mówi rozwlekle, ciężkimi paradoksami; miasto przekonywać — nuży, gdy brak mu argumentów dla poparcia twierdzeń, rzuca dowcipami często niezbyt wyborowymi. Jest fantastą — to też teorye jego

mają wartość tylko... publicystyczną, realnie ich stosowaćby nie można i nie warto.

Harden, jak jego artykuły i odczyty, od czasu afery eulenburgskiej, jest w modzie. Więc na „wykładach“ jego pełno było publiczności, która prelegenta wiedeńskiego rzęsiście oklaskiwała. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, 18 listopada, po raz 2-gi „Wesele w Ojcowie“ balet w 1 akcie J. Damazego; muzyka K. Kurpińskiego. Zakończy (wznowienie) „Precz z kochankami“, komedya w 3 aktach, Stefana Reya. Ceny miejsc dramatu. — We wtorek, 19 listopada, po raz 10-ty „Ewa“, operetka w 3 aktach F. Lehara, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We środę, 20 listopada: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego. Rozpocznie: Odczyt Władysława Mickiewicza; zakończy „Miód kasztelański“, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego z Józefem Chmielińskim w roli Jacka Sołoduchy. — Abonament nr. 11.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 19 listopada, „Samson i Dalila“, tragi-komedya. — We środę, 20 listopada, „Samson i Dalila“, tragi-komedya. — We czwartek, 21 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część II. „Złote Więzy“, napisał Lucyan Rydel. — W piątek, 22 listopada, teatr zamknięty. — W sobotę, 23 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat w 5 aktach napisał Lucyan Rydel. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3·30 po południu „Kolega Crampton“, komedya. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel. — W poniedziałek, 25 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat.

OSTATNIA POCZTA.

= *C. k. Biuro koresp.* otrzymało z kompetentnego źródła następujące doniesienia:

Wiadomość, zamieszczona w kilku dziennikach, jakoby Najd. Arcyksiążę Eugeniusz żywił zamiar wystąpienia z Najw. Domu panującego i ożenienia się, jest zupełnie zmyślona.

= PP. Ministrowie hr. Berchtold i dr. Biliński powrócili wczoraj z Budapesztu do Wiednia.

= W niedzielę przed południem odbyła się w Budapeszcie staraniem miasta wycieczka w góry budzińskie, urządzona umyślnie dla członków Delegacyj. Uczestniczyli w niej między innymi Wiceprezes Delegacyi austryackiej Dobernigg i del. Jędrzejowicz. Na Schwabenbergu odbył się bankiet. Del. Dobernigg toastował na pomyślność miasta Budapesztu, del. Miklos (Węgier) na pomyślność austryackich, a del. Wolf węgierskich delegatów.

= W Pradze wczoraj przed południem w salach sofijskich odbyło się zwołane przez socyalistów manifestacyjne zgromadzenie z porządkiem dziennym: Socyalno-demokratyczna międzynarodówka a niebezpieczeństwo wojny. Przemawiali posłowie: Nemec, Tomaš i delegat z Holandyi, oświadczając się stanowczo przeciw wojnie. Zebranie, liczące 7000 głów, uchwaliło w tym duchu rezolucye. Uczestnicy udali się następnie do domu robotniczego przy ul. Hiberna, poczem rozeszli się w spokoju.

W ratuszu w Smichowie zebrało się w niedzielę przed południem 1000 osób z partyi socyalno-demokratycznej. Na porządku dziennym była „Wojna bałkańska i znaczenie jej dla Słowiańszczyzny“. Przemawiał między innymi pos. Klofacz przeciw wojnie.

= Z Zadaru donoszą: Wczoraj ogłoszono tu komunikat Namiestnictwa z wyjaśnieniem, że władze wcale nic nie miały przeciw odbywającym się dzień w dzień manifestacyom sympatyi ludności dla walczących narodów bałkańskich, póki te manifestacye nie przekraczały granic. Skoro jednak poczęły się one wyradzać w demonstracye i ekscesy i przybierać charakter wrogi dla Państwa — i to pod patronatem organów, powołanych przedewszystkiem do utrzymywania ładu, zmuszone były władze administracyjne chwycić się energicznych zarządzeń. I tak rozwiązano Rady miejskie w Splicie i Sebenico, po demonstracyjnych pochodach w tych miastach i wrogich dla Państwa występach reprezentacyj gminnych, które mogłyby w niewłaściwem świetle przedstawić lojalny sposób myślenia i uczucia Dynastyczne ludności Dalmacyi.

= Sejm pruski w drugiem czytaniu przyjął ustawę wodną. Następne posiedzenie Sejmu d. 3 grudnia.

= W St. Gervais odbył się wczoraj meeting socyalistów francuskich; przybyli delegaci niemieccy, austryaccy, rossyjscy, belgijscy. P. Pernerstorfer witał socyalistyczną Francyę imieniem proletaryatu austryackiego, zapewniając, że wszystkie ludy w Austryi potępiają wojnę i że tego samego spodziewają się po francuskim narodzie. Mowca wyraził sympatyę dla uciskanych ludów, które podobnie jak ludy bałkańskie powstają. Delegat z Niemiec oświadczył, że w razie wojny, proletaryusze niemieccy nie strzelaliby do braci francuskich.

= Na rozkaz cara członek Rady państwa Gołubiew otworzy 28 listopada sesyę IV. Dumy państwowej.

= Rzymska *Tribuna* potwierdza doniesienie o zamianowaniu dep Bertoliniego ministrem kolonij. Dekret odnośny prawdopodobnie jeszcze przed otwarciem Izb będzie podpisany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 18 listopada. Del. hr. Walterskirchen złożył mandat delegacyjny.

W wyborach uzupełniających wybrano między innymi do komisyi wojskowej i finansowej dra Germana.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych pierwszy przemawiał del. hr. Latour. Stwierdził, że obszerna rozprawa w chwili poważnej miała tę dobrą stronę, że przed całym światem ujawniła naszą politykę bezinteresowności terytoryalnej, oraz umożliwiła kierownikowi polityki zagranicznej wejrzenie w polityczne i narodowe życie partyjne w Austryi w sposób odmienny, aniżeli się to zaznacza w prasie codziennej. Złą zaś stronę tej szerokiej debaty widzi mowca w tem, że zbytnio pochłania uwagę Ministra, który obecnie zajęty jest biegiem wypadków zagranicznych, a ponadto i w tem, że niektórym oświadczeniom, czynionym w Delegacyach ze względu na stosunki partyjne, może zagranica przypisywać zbyt wielkie znaczenie. Wkońcu zapytał się mowca P. Ministra spraw zagranicznych o wiadomości o konsulu Prochazce w Prizrenie i konsulu Thalym w Mitrowicy.

Del. Korosec określił stanowisko swego stronnictwa w sposób następujący: Wobec narodów bałkańskich stoimy na stanowisku, że tak jak Niemcy pragną serdecznej przyjaźni z cesarstwem niemieckiem, tak my pragniemy serdecznej przyjaźni z narodami bałkańskimi, oraz życzymy sobie, aby usunięto wszystkie różnice, stojące na przeszkodzie. Wobec Monarchii i Dynastyi podkreślamy naszą wierność i przywiązanie i nie pozwolimy nikomu naśmiewać się z naszych uczuć monarchicznych i dynastycznych. Niech panowie uczynią wszystko, abyśmy braciom naszym na Bałkanach rzec mogli: Patrzcie bracia, Monarchia ta kocha nas i daje nam wszystko, abyśmy mogli wszechstronnie się rozwijać. (Żywe oklaski).

Zabrał głos del. Hruban.

Kraków, 18 listopada. Wczoraj odbył się tu wiec, zwołany przez tut koła kupieckie i przemysłowe w sprawie rozszerzenia kredytu i zniżenia podatków. Uchwalono rezolucye w tym duchu.

Kraków, 18 listopada. Wczoraj przed południem w biurze Rady szkolnej okręgowej w gmachu starostwa odebrała sobie życie 22-letnia nauczycielka panna Woźniakowska. Według dochodzeń urzędowych Woźniakowska opuściła samowolnie posadę w Kościelnikach. Rada szkolna okręgowa wezwała ją do powrotu na posadę. Wczoraj Woźniakowska przyszła do starostwa, wzięła klucz od portyera, otworzyła drzwi do biura Rady szkolnej i tam spełniła samobójstwo.

Wiedeń, 18 listopada. W sali Drehera odbyło się w niedzielę przed południem masowe zgromadzenie wolnomyślnych Wiedenek. W uchwalonej na wiecu tym rezolucyi wyrażono zapatrywanie, iż wszystkie cywilizowane ludy powinny dążyć do tego, aby już w najbliższej przyszłości położyć kres wszelkim wojnom.

Praga, 18 listopada. Związek wszystkich stowarzyszeń czeskich gry w piłkę nożną z Czech, Moraw i Szląska urządził wczoraj zawody, z których czysty dochód przeznaczono na Czerwony Krzyż państw bałkańskich.

Petersburg, 18 listopada. *(Tel. pryw.).* Kadeci liczą w swej frakcyi 65 posłów. Zaraz na początku pierwszego posiedzenia Dumy wniosą oni interpelacyę nagłą w sprawie bezprawnych działań administracyi podczas wyborów. Nadto wniosą projekty ustaw o powszechnem prawie głosowania, oraz o wolności prasy i związków.

Krupieńskij ułożył program stronnictwa umiarkowanej prawicy. Główne punkty obejmują: jedność polityczną Rossyi, przyczem za Rossyan uważa się wszystkich dążących do potęgi Rossyi, dążenie przez szkołę do zbliżenia kresów z cesarstwem, walka z socyalizmem i rewolucyą.

Rzym, 18 listopada. *(Ag. Stef.)* Donoszą z Trypolisu: Wojsko nasze zajęło w piątek Suani ben Aden, a w sobotę Azizia bez jakichkolwiek zajść. Gen. gubernator Ragni pojechał automobilem do Azizia, gdzie przyjęto go z wielkiem uszanowaniem. Urządzono też zaraz połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Na Bałkanach.

Sofia, 18 listopada. Były prezydent Dumy rossyjskiej Guczkow i prezydent Sobrania bułgarskiego Danew udali się do Mustafa Baszy, zkąd pojechali do Kirk-Kilisse. Ludność witała ich życzliwie

Sofia, 18 listopada. Część tureckich jeńców wojennych użyto do robót około budowy kolei, już pierwej rozpoczętych. Turcy utrzymują za tę robotę zapłatę.

Belgrad, 18 listopada. W kołach kompetentnych zaprzeczają doniesieniu pisma *Politika* o zjeździe króla Piotra z królem Ferdynandem, oraz prezydentów ministrów sprzymierzonych państw bałkańskich w Belgradzie.

Belgrad, 18 listopada. Filia belgradzka Praskiego Banku kredytowego wręczyła serbskiemu Czerwonemu Krzyżowi 7000 dinarów, a prócz tego 2500 dinarów na rzecz ubogich rannych.

Mieszkający w Serbii Niemcy z cesarstwa zebrali dla serbskiego Czerwonego Krzyża 25.000 dinarów. Na rzecz serbskich instytucyj dobroczynnych wpłynęły z Niemiec datki w sumie 20.000 dinarów.

Oddział sanitarny rumuńskiego Czerwonego Krzyża tu przybył.

Belgrad, 18 listopada. Po dwudniowej walce wojsko serbskie zajęło najważniejsze pozycye pod Monastyrem. Turcy cofają się ku miastu. Zdobycia miasta niebawem należy się spodziewać.

Ateny, 18 listopada. Z Salonik donoszą, że na tureckiej kanonierce wywieszono flagę grecką. Skonfiskowano trzy małe tureckie okręty wojenne. Most na rzece Wardar i połączenie kolejowe naprawiono.

Ateny, 18 listopada. *Ag. Ateńska* stanowczo zaprzecza pogłoskom o nieprzyjaznej postawie żydów w Salonikach przeciw Grekom i stwierdza, że Grecya liczy tembardziej na sympatyę i patryotyzm żydów, że była jednym z pierwszych krajów, które dały żydom zupełne równouprawnienie. Zresztą król grecki podczas ostatniej swej podróży w Tessalii mieszkał w Trikala w domu notabla żydowskiego, a Grecya jedynem jest państwem na wschodzie, w którem żydzi czynni są w służbie państwowej także jako sędziowie.

Ateny, 18 listopada. Książę Mikołaj objął komendę wojskową w Salonikach.

Konstantynopol, 18 listopada. Policya poszukuje około 50 członków komitetu młodotureckiego, w tem kilku byłych ministrów. Obiega pogłoska, że rząd rozkazał aresztować ich z powodu, że ma dowody spisku. Komitet miał wysłać kilku emisaryuszy do głównej kwatery, celem wpływania na armię i użycia jej po powrocie do Konstantynopola w celu zmiany rządu.

Konstantynopol, 18 listopada. Pogłoski, puszczone w obieg co do powodów aresztowania członków komitetu młodotureckiego, zdają się na razie przesadzone. Chodzi jedynie o urządzenie wiecu na rzecz wojny. Pogłoska, iż rząd wykrył spisek w celu nakłonienia wojska do buntu przeciw rządowi, wydaje się fałszywą. Policya uwięziła około 30 osób na podstawie zeznań świadków o inicyatorach wiecu, który odbył się przed Portą na krótko przed wybuchem wojny w celu protestowania przeciw przeprowadzeniu art. 23 traktatu berlińskiego. Między uwięzionymi są byli wali Trebizondy Sulejman Nazif, dziennikarz doktor Abdullah Dżewdet, były poseł z Adryanopola Faik, były poseł z Karahissaru Riza basza, dziennikarz Salah Dżundżoz, naczelny redaktor pisma *Tanin* Muhiddin, brat jego Suad, były dyrektor biura prasowego Fuzli Nedżid i urzędnik biura prasowego Dżemal. Czynią się poszukiwania za byłymi ministrami Haladżianem, Ismaelem i Babanzade.

Konstantynopol, 18 listopada. Przeszło 100 wypadków cholery wydarzyło się w Stambule koło Hagia Sofia, gdzie dostarcza się żywności ubogim. Międzynarodowa Rada sanitarna objawiła życzenie, aby poczyniono kroki, celem zapobieżenia wkroczeniu do Konstantynopola wojsk z terenu walki, gdyż tworzyłoby to poważne niebezpieczeństwo pod względem sanitarnym. W ciągu narad minister spraw zagranicznych oświadczył, że spodziewa się, iż niebawem zawarte będą zawieszenie broni i pokój.

Konstantynopol, 18 listopada. Urzędowo donoszą, że w ciągu ostatniej doby było 54 wypadków cholery, a 14 wypadków śmierci.

Konstantynopol, 18 listopada. Wielki wezyr udał się do Czataldży.

Konstantynopol, 18 listopada. Oddziały marynarzy wszystkich zagranicznych okrętów wojennych, które mają wylądować, będą pomieszczone w rozmaitych budynkach i zajmą stanowiska wewnątrz miasta, zkąd będzie można pociągnąć kordon celem zamknięcia głównych ulic. Austryackie okręty wojenne „Admirał Spaun“ i „Aspern“ wysadzą na ląd pierwszy 50 ludzi, drugi 30. Będą oni umieszczeni w budynku Banku związkowego w Galacie i w szkole austro-węg. w Perze obok ambasady austro-węg.

Ambasadorowie postanowili wysłać okręt amerykański „Szkorpion“ do Terapii, aby mógł w danym razie chronić tamtejszą ludność. Inne okręty stacyjne udadzą się do Bedek, Rumeli-hissar, Jeniköj i Bujukdere. Okręt niemiecki „Loreley“ odejdzie do portu Hajdar basza, aby osłonić dworzec. W niektórych ambasadach znajdują się już mitraljezy. Ambasador austro-węg. margr. Pallavicini jako dziekan ciała dyplomatycznego doręczył wczoraj Porcie uchwałę ambasadorów w sprawie wysadzenia na ląd oddziałów marynarzy, aby władze wojskowe tureckie o tem wiedziały.

Konstantynopol, 18 listopada. (Urzędowo). Gen. Nazim basza, naczelny wódz armii, telegrafował do wielkiego wezyratu pod datą 17 b. m.: Dziś rano rozpoczęła się walka naszej artyleryi i piechoty z piechotą bułgarską, która chciała iść naprzód. Z jednogodzinną przerwą walka trwała do wieczora. Piechota bułgarska usiłowała awansować ku naszemu centrum i prawemu skrzydłu, ale ogień naszej artyleryi ją odparł. Trzy baterye nieprzyjacielskie zostały zniszczone.

Konstantynopol, 18 listopada. Do g. 5 po południu w dniu wczorajszym słyszano na wzgórzach pod Perą bardzo wyraźnie huk dział z Hademköj i Derkos. Walka artyleryi trwała już od 5 rano. Niekiedy huk stawał się głośniejszym i można było liczyć 20 strzałów na minutę.

Liczne rodziny zbiegów muzułmańskich obozują na wzgórzach pod Perą.

Konstantynopol, 18 listopada. Niedziela Godz. 8 wiecz. O walce koło Czataldży dotychczas nie ogłoszono urzędowych doniesień. Tureckie dzienniki donoszą, że prawe i lewe skrzydło bułgarskie poniosły klęskę, a Turcy posunęli się ku Maradli. Jedną dywizyę bułgarską otoczono. Turcy zdobyli kilkanaście dział i wzięli do niewoli rzekomo 8000 Bułgarów, którzy wieczorem mają przybyć do Konstantynopola. Wielka liczba Bułgarów, zwłaszcza z kawaleryi, wpadła w ręce Turków pod Derkos. Działa floty zniszczyły bułgarskie zapasy amunicyi.

Te same dzienniki donoszą, że wojsko tureckie zdobyło ponownie Serfidże. Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Dzienniki tureckie donoszą też o zwycięskiej wycieczce załogi tureckiej z Adryanopola.

Rjeka, 18 listopada. Wedle informacyi z miejsca kompetentnego, także Czarnogóra ma być gotowa wspólnie z państwami sprzymierzonemi wdać się w rokowania nad propozycyą pokojową Kiamila baszy. Tę gotowość swoją natychmiast objawiła Bułgaryi. Nie znaczy to jednak, aby wszelkie operacye wojskowe natychmiast miały być wstrzymane. Przeciwnie, równocześnie ze zmniejszeniem ataków zastosowana będzie jak największa czujność, aby wykonanie pierwotnego planu wojennego nie doznało ujmy. W tutejszych kołach poinformowanych sądzą, że możliwe jest zawarcie zawieszenia broni w terminie jak najbliższym.

Także co do ewentualnych warunków pokojowych toczą się rokowania między interesowanymi gabinetami. Co do Czarnogóry, prawdopodobnie będzie ona obstawać przy poddaniu się miasta Skutari, zwłaszcza, że jest ono zupełnie osaczone przez wojsko czarnogórskie i odcięte od wszelkiej styczności z resztą świata, zatem zdobycie go mogłoby być tylko kwestyą niewielu dni.

Co do Konstantynopola wreszcie to sądzą tu, że miasto to będzie spełniało rolę odźwiernego u południowego cyplu Europy.

Turcya będzie musiała starać się o swe gospodarcze odrodzenie.

Uregulowania innych spraw, będących w związku z tą kwestyą, nie uważają państwa bałkańskie za swoje zadanie.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 listopada 1912.

Hotel Georgea. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, W. Sietwiński z Rozdziałowa, A. Głażewski z Chmielowa, J. Jurystowski z Różowca, W. Serwatowski z Jezierzan, I. Ledrchowski z Krakowa, dr. A. Rosner z Krakowa, dr. W. Krzyszton z Sambora.

Hotel Austria. Pp: R. Witwicki z Krakowa, M. Bogdanowicz z Kossowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	648·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	505·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	470·—	480·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	87·—	87·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	94·—	94·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	95·—	95·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·—	97·80
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	96·50	97·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·30	84·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	91·50	92·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·30	83·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·50	85·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	84·—	84·70
„ „ Krakowa	84·—	84·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·70
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 listopada 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·95	85·15
styczeń-lipiec	84·95	85·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·60	87·80
kwiecień-październik	87·90	87·10
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	443·—	455·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·70	108·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·—	85·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·—	109·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	435·—	—·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·50	88·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·70	85·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·10	104·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·55	84·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	223·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	290·—	302·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·30	86·30
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·50	84·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·50	84·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·50	219·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245·—	257·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	93·—	94·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·10	84·10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·15	94·15
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·15	94·15
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·75	92·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·25	92·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·80	82·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·55	93·55
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·90	93·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·90	79·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·45	86·45
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·25	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	112·50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	476·—	488·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	320·25	321·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3760·—	3770·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	615·50	616·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	808·50	809·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	742·—	747·—
Gal. banku hip. 200 złr.	640·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	492·—	493·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2075·—	2085·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	584·25	585·26
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1193·—	1203·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4820·—	4850·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	511·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	993·50	994·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3390·—	3416·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	805·—	815·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	23[illegible]·—	232·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	754·—	763·50
Schodnicy 500 kor.	406·—	416·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	292·—	296·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·—	118·20
Włoskie Banki	94·92½	95·12½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·20½	24·24½
Paryż za 100 franków	95·92½	96·07½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·12½	255·12½
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·60
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·26
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·97½	118·17½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·20
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX 3126/12 (6) (14439 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia Markeze i Thora, odbędzie się dnia 11 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. XX na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. m. Lwowa śródm., stanowiącej realność pod lk. 462²/₄ przy ul. Berka Joselowicza l. orj. 26 składającej się z parceli gruntowej l. k. 5023/2 pastwiska z przybudówki i komórki.

Wartość szacunkowa 8140 kor.

Najniższa oferta 4070 kor.

Do realności lwh. 370 należą następujące przynależności: parkan frontowy 5·75 mtr. z bramą i furtką wartości 40 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XX
Lwów, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 783/12 (4) (14229 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 rano w sądzie tuteiszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 512 ks. gruntowej Jażów stary składającej się z 5 morgów 698 s. gr. i piwnicy, oszacowanej na 1427 kor. z najniższą ceną 953 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być już podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 23 października 1912.

L. cz. E. 85/12 (4) (14457 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Karola Jezierskiego z Krakowa, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya majętności tabularnej Zielona lwh 440 tut. księgi tab. objętej w gminie kat. Konary w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania bliżej wyszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na łączną kwotę 123 587 kor. 90 hal., a to wartość gruntów i budynków na kwotę 118 462 kor. 90 hal., przynależności zaś na kwotę 5125 kor.

Najniższa cena wynosi 82.391 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 181/12 (5) (14473 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. gal. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Nowo tawce lwh. 461 obszaru przeszło 581 ha., w czem około 121 ha. lasu bez przynależności

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 134 080 kor.

Najniższa cena wynosi 89 386 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 19 października 1912.

L. cz. E. 189/12 (24) (14487 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reizli Ma tenfertowej z Brzany dolnej, odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. I. licytacya realności lwh. 131 gm. Bobowa wraz z pu. składającemi się z budynków gospodarczych i drzewestanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7300 kor., przynależności na 2650 kor.

Najniższa cena wynosi 6634 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. XVII 2876/11 (38) (14434 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. T. Goreckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze XVII we Lwowie przy ul. Bernsteina 10 licytacya realności lwh. 706 ks. gr. gm. m. Lwowa dz. IV. wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 sztuk okien wewnętrznych, 4 skrzydłowych drzwi balkonowych, 3 sztuk drzwi 1 skrzydłowych 7 sztuk muszli wodociągowych, 6 kociołków miedzianych do kuchni wodnego zamknięcia z kratą śmieciarki drewnianej, zwykłego maglu, 2 kluczy do bramy, 18 kluczy do mieszkań, furtki do ogrodu okutej, 2 kasztanów 10-letnich i graba.

Jako wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę wraz z przynależnościami przyjęto w myśl tus. uchwały z dnia 12 marca 1912 l. p. 9 ocenienie wierzyciela hipotecznego c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 68.400 kor.

Najniższa cena wynosi 34.200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą tut. sądu z dnia 12 marca 1912 l. p. 11 i uchwałę z dnia 12 marma 1912 l. p. zmieniające te warunki i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr XVII. do 9 grudnia 1912 przy ul. Jagiellońskiej od 10 grudnia 1912 przy ulicy Bernsteina 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XVII.
Lwów, dnia 2 października 1912

L. cz. 129/12 (4) (14469 2—2)

Strona zobowiązana Michał Bąska.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Izraela Goldmanna, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 10 30 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya majętności Poskle księga tabularna Tarnów lwh. 118.

Wartość szacunkowa 41.898 kor.

Najniższa oferta 27.932 kor.

Do majętności lwh 118 ks. gr. tab. Tarnów należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy oszacowane na 2713 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 października 1912.

L. VIII. c. 1317 (14568 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Sanie pod Muniną-Sobiecinem Jarosławiem w km. 125 135 do 119 80 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

18.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, tudzież wyszczególniona stacya naładowania kamienia na wagony kolejowe.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Sanie pod Muniną-Sobiecinem Jarosławiem w km. 125·135 do 119·80 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . (cyframi i słowami) za 1 m³

Kamień ładowany będzie na wozy kolejowe na stacyi . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . dnia . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

(14388 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 18 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Wtorek 19 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 prasy litograficzne, automat muzyczny, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa 20 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: beczka wina, pianino, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 21 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, 2 kraj obrazy, towary korzenne, urządzenie sklepowe oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek 22 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota 23 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, futro, maszyny blacharskie, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 listopada 1912.

L. 40.480/912 (14569)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego tudzież owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 r. względnie na jeden rok t. j. od 1 stycznia 19 3 do 31 grudnia 1913 z milczącem przed użeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w dniu 28 listopada 1912 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert i ustnych w lokalu jej mieszczącym się na I. piętrze drzwi Nr. 20.

Ilość gmin należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych i ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego za każdy przedmiot dzierżawy są poniżej uwidocznione.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku spożywczego	Cena wywołania czynszu dzierżawnego		Kwota mającego się złożyć wadyum	Uwaga
					K	h	K	
1	Bolechów	34	podatek spożywczy od mięsa	III.	11177	89	1120	
2	Buczacz	35		II. i III.	17360	—	1740	*)
3	Ottynia	22		III.	5081	—	510	
4	Tłumacz	17		III.	5612	—	570	
5	Tyśmienica	16		II. i III.	4317	17	440	**)
6	Buczacz	35	podatek spożywczy od wina	taryfa C. ust. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 81	1056	—	110	
7	Dolina	40			1217	13	130	
8	Halicz	28			901	72	100	
9	Maryampol	14			512	52	60	
10	Stanisławów	34			7281	18	730	
11	Tyśmienica	16			411	77	50	

*) Buczacz klasa II., miejscowości inne należą do III. klasy taryfy.
**) Tyśmienica klasa II., miejscowości inne należą do III. klasy taryfy.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. do których mają być dołączone powyż wyszczególnione wadya, równające się dziesiątej części ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego należy wnosić opieczętowane na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do dnia 28 listopada 1912 do godziny 9 rano.

Oferty wniesione po tym terminie lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można rozejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie i w nadzorach straży skarbowej należących do okręgu skarbowego tejże Dyrekcyi.

W końcu zastrzega się, ze na podstawie § 1—2 gal. ust. krajowej z 7 lipca [illegible] Dz. u. kr. Nr XIII dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązani są pobierać od przemysłowców płacących ten podatek i odwozić do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu jako opłatę krajową.

Stanisławów, dnia 13 listopada 1912.

L. 23.568 ex 1912 (14508 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a mianowicie:

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Krystynopol, Mosty wielkie, Niemirów i Żółkiew na przeciąg lat trzech t. j. 1913, 1914 i 1915 a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo na rok drugi (1914) i trzeci (1915) o ile nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 25 listopada 1912 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. . . . . “.

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu, oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. cz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania	Wadyum	Uwaga
			K	K	
1	Krystynopol	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4500	450	
2	Mosty wielkie		6360	640	
3	Niemirów		11150	1115	
4	Żółkiew		13020	1310	

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to druga licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucyę nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. E. 1273/12 (9) (14263)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zaleli Winklera w Pomorzanach na skutek wniosku do l. cz. E. 1273/12 i E. 1476/12 odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya 4/6 części realności obj. lwh. 379 ks. gr. gm. Pomorzany wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i przyczepy murowanej.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona łącznie z przynależnościami na 1139 kor 34 hal.

Najniższa cena wynosi 759 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 29 października 1912.

L. cz. E. 3081/10 (20) (14591 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1912 o godzinie 3 po południu odbędzie się w kancelaryi w tartaku w Wygodzie, to jest na miejscu, gdzie się posiadłość znajduje, a to w myśl wniosku wierzyciela c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z powodów w tym wniosku wymienionych, licytacya realności obj. lwh. 217 ks. gr. gm kat. Nowosielica lwh. 1698 ks. gr. gm. kat. Mizuń i realności obj. lwh. 288 ks. gr. gm. kat. Pacyków wraz z przynależnościami, wymienionemi w dwóch protokołach opisania i oszacowania w powyższej sprawie sporządzonych.

Powyższe realności oceniono, jak następuje: realność obj lwh. 217 gm. Nowosielica na kwotę 13.677 kor. 28 hal., wartość jej przynależności na 114 kor., wartość realności obj. lwh. 1698 gm. Mizuń na kwotę 308 kor. 60 hal., a realność obj. lwh. 288 gm Pacyków na kwotę 19.491 kor. 11 hal., wartość budynków i maszyn na tej realności na kwotę 146.360 kor. 39 hal., a przynależności zaś na 7984 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. lwh. 217 gm. Nowosielica 9194 kor. 18 hal., co do realności obj. lwh. 1698 gm. Mizuń kwotę 205 kor. 72 hal., a co do realności obj. lwh. 288 gm. Pacyków kwotę 115 890 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaż powyższych realności może nastąpić łącznie lub pojedynczo.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, a w dniu 27 grudnia 1912 w kancelaryi tartaku w Wygodzie, począwszy od godziny 9 z rana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 836/12 (5) (14553 1—3)

Na żądanie Estery Basi Jawetz, kramarki w Grzymałowie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. Horodnica, składającej się z pgr. 1668 wraz z przynależnościami, tj. studnią.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biuze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1120/12 (7) (11590 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Goldberg, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2/4 lwh. 200 ks. gr. gminy Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 895 kor.

Najniższa cena wynosi 447 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 15/12 (22) (14580 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeanetty Eichenbaumowej, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Eichenbauma, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya:

1. majętności Tarnawka, obj. lwh. 154 ks. grt. dla większych posiadłości tut. Sądu obwodowego wraz z przynależytościami, składającemi się z drzewostanu i przywiązaniem do tej majętności prawem polowania z wyłączeniem parceli bud. lk. 9, 12, 13, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 115, 116, 117, 241/1. 251/2, 337, 409, 410, 458, jakoteż pobudowanych na tych parcelach budynków, t. j. karczmy, starej stodoły i stajni, nowej stodoły i stajni, kurnika, chlewa i piwnicy,

2. realności obj. lwh. 217 ks. grt. gm. kat. Berezów przy c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli prowadzonych z przynależytościami, a to: leśniczówką, spichlerzem, stodołą ze stajnią i inwentarzem martwym.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad 1. na kwotę 127.767 kor. 87 hal., ad 2. na kwotę 14.639 kor. 4 hal.

Nieruchomości ad 1. i 2. zostaną łącznie sprzedane.

Łączna najniższa cena wynosi 94.937 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 26 października 1912 E. 15/12 (21) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego L. 154 ks. grt. dla większych posiadłości

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego L. 217 ks. grt. gm. kat. Berezów wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26 października 1912.

Księgi gruntowe.

L. cz. Praes. 17.222 19 R./12 (14573)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p., że Sąd powiatowy w Rozwadowie przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy kat. Jastkowice przez dopisanie niestanowiącej dotąd przedmiotu księgi gruntowej parceli gr lk. 7290 rola do wyk. hip. l. 106 tejże księgi na rzecz Jana Kawęckiego.

Ten projekt uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 20 listopada 1912. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach, jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższego uzupełnienia ksiąg gruntowych, które przejrzane być może w wymienionym sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, wzywając wszystkie osoby:

a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższem dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych, żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach, lub na ich częściach prawa zastawu, służebności, lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 28 lutego 1913 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wniosły, gdyż inaczej utraconeby zostało prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych, a niezaprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 14 listopada 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 592/12 (1) (14480 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pawlikowi przedtem w Rudawce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Stefana Dmytrowa w Rudawce pozew o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Pawlika ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 17 października 1912.

L. cz. C. II. 110/12 (1) (14546 1—3)

Edykt.

Przeciw Aftodijowi Salamon, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Izraela Hafnera pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę przed tut. sądem b. Nr. 7 na dzień 10 grudnia 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Aftodija Salamona ustanawia się p. Teodora Pawluka c. k. not. w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 19 czerwca 1912.

L. 296/AO. (14504)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia podziału szczegółowego wspolnych gruntów objętych lwh. 17 księgi gruntowej gminy Kadcza powiat Nowy Sącz ustanowiła c. k. krajowa komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z r. 1900 c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiestnictwa Władysława Mięsowicza z siedzibą urzędową w Krakowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 11 listopada 1912.

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z roku 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia szczegółowego podziału, oraz regulacyi praw użytkowania i zarządu tych gruntów.

Przewodniczący c. k. krajowej Komisyi agrarnej.

Lwów, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. C. II. 356/12 (1) (14543)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Wilczak przedtem w Medyni głog. zamieszkałej wniósł Antoni Wilczak d. tut. sądu pozew o zapłacenie kwoty 360 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Borowiec będzie ją zastępywał w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 29 października 1912.

L. cz. C. V. 555/12 (1) (14525)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kochańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Wiktoryę z Szarków Kochańską w Nawsiu kołaczyckiem pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 listopada 1912 o godz. 10 rano w tut. sądzie, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 12 października 1912.

L. cz. C. II. 389/12 (2) (14549)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Dosińczuk jako opiekunowi małol. Semena i Fedora Swyszczuka i Nykole Huzijczukowi Wasyla z Kluczowa małego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Dmytra Stefanyszyna Iwana pozew o uznanie własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 listopada 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. Fedora Swyszczuka Wasyla w Kluczowie małym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. C. I. 394/12 (1) (14430)

Edykt.

Przeciw Michałowi Łutczyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Andrusia i Maryę Szczepnych pozew o wydanie jałówki lub 200 kor. i cielęcia, lub 40 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 grudnia 1912 o godz. 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw na wstępie nazwanego ustanawia się p. Dmytra Frankowa w Międzyrzeczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 9 listopada 1912.

L. XVII. $\frac{13.650}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. listopada 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Jarosław	Zaleska Wola (2 zagr.);
	Lwów	Żydatycze ob. dw. (1 zagr.),;
	Strzyżów	Pstrągówka (1 zagr.);
	Żółkiew	Kłodzienko ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Stare Brody ob. dw.(1 zagr.);
	Kamionka Str.	Grabowa ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Płowe ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Pielgrzymka (1 zagr.);
	Krosno	Szczepańcowa (1 zagr.);
	Lisko	Nasiczna (1 zagr.);
	Nadwórna	Sadzawka (1 zagr);
Wąglik	Bóbrka	Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Cieszanów	Krowica Lasowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Palczowice ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Połupanówka (1 zagr.);
	Skole	Synowódzko Wyżne (1 zagr.);
Wścieklizna	Mielec	Malinie (1 zagr.), Rzyska ad Wojsław (1 zagr.);
	Przemyśl	Łuczyce (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Dziewięcierz (1 zagr.):
	Tłumacz	Petryłów (1 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Jezierzany ob. dw. (1 zagr.), Korolówka (6 zagr.);
	Brody	Ponikwa (1 zagr.);
	Brzesko	Okocim ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (5 zagr.), Krowica Hołodowska (3 zagr.);
	Dąbrowa	Bolesław (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Wielkopole (4 zagr.);
	Jaworów	Morańce (7 zagr.), Szkło (10 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Budki Nieznanowskie (6 zagr.), Tadanie (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica (7 zagr.), Poręby (1 zagr.);
	Mościska	Małnów (1 zagr.), Starzawa (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Uhnów (27 zagr.), Wulka Mazowiecka (10 zagr.);
	Rohatyn	Czahrów (2 zagr.);
	Skałat	Hałuszczyńce ob. dw. (2 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn (2 zagr.), Załucze (14 zagr.);
	Sokal	Sokal (94 zagr.);
	Zborów	Blich (3 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (2 zagr.), Kulików (23 zagr.), Wiązowa (3 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Brody	Leszniów (3 zagr.), Piaski (11 zagr.);
	Brzesko	Przybysławice (1 zagr.), Tworkowa (2 zagr.);
	Cieszanów	Brusno Nowe (3 zagr.), Nowe Sioło (4 zagr.), Suchawola (4 zagr.);
	Husiatyn	Krzyweńkie (14 zagr.), Suchodół (5 zagr.), Szydłowce (10 zagr.);
	Jarosław	Dobra (7 zagr.), Rudka (3 zagr.);
	Jasło	Gąsówka (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Nowosiółki (4 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopcie (8 zagr.), Wildenthal (2 zagr.);
	Limanowa	Męcina (1 zagr.);
	Lisko	Uherce (1 zagr.);
	Lwów	Nagorzany (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Mielec	Czermin (5 zagr.);
	Myślenice	Krzczonów (1 zagr.), Lubień (1 zagr.), Trzemeśnia (1 zagr.), Więcierza (1 zagr.);
	Podhajce	Horożanka (6 zagr.);
	Rawa Ruska	Ławryków (1 zagr.);
	Rohatyn	Bukaczowce (1 zagr.), Czercze (1 zagr.), Załanów (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Wieliczka	Dobczyce (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Łatacz (1 zagr.);
	Złoczów	Milno (1 zagr.);
Cholera drobiu	Bóbrka	Dzwinogród (12 zagr.), Podmonasterz (10 zagr.);
	Mościska	Mościska (1 zagr.);
	Pilzno	Wiewiórka (15 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka (5 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XI. (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. III. 727/12 (1) (14589)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym Józefowi Natansohnowi i Breindli Stern wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Taubę Danziger pozew o uznanie prawa własności realn. lwh. 763 gm. Brody obj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Feldmanna adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 27 października 1912.

L. cz. C. II. 380/12 (3) (14536)

E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Tarnowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Tarnowskiego ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Tarnowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. C. II. 451/12 (3) (14537)

E d y k t.

Przeciw Ludwice Mazurowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo kupiecko-kredytowe dla handlu i przemysłu w Głogowie pozew o zapłatę 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwiki Mazurowej ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwikę Mazurową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3345/12 (3) (14581)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Pawliszowi i Michałowi Pawliszowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Natana Dama kupca w Radymnie pozew wekslowy o 838 kor. i 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu powyż wymienionych pozwanych ustanawia się p. dr. Szansera adw kraj. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 5 października 1912.

L. cz. C. III. 439/12 (1) (14594)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Warchołowi poprzednio w Przędzlu zamieszkałemu, wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudniku, pozew o 400 kor., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 9 ustną rozprawę na dzień 26 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Warchoł przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Franciszka Dzierzyńskiego adw. w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Warchoła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. Cw. 9181/12 (14518)

E d y k t.

Przeciw Hryhorowi Kułynyczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mojżesza Kramera w Czerniejowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hryhora Kułynycza ustanawia się p. dr. Rittermana adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 10 września 1912.

L. 132.282 1912.

Obwieszczenie

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów poborów służbowych, oraz fasyi do podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego na rok 1913.

W myśl §§ 138 i 202 oraz § 201 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 względnie artykułów 18 i 21 rozporządzenia wykonawczego do działu III., artykułów 29 i 43 rozporządzenia wykonawczego do działu IV. tejże ustawy, oraz rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 lipca 1904 Dz. p. p. Nr. 82, wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu:

A) do przedkładania wykazów poborów służbowych dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1913 — termin od 1 do 31 stycznia 1913,

B) do przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego i podatku osobisto-dochodowego na rok 1913 — termin do 31 stycznia 1913.

Wykazy ad A) przedkładać mają służbodawcy co do osób pobierających płace służbowe, lub pensye emerytalne, o ile te płace, lub emerytury co do jednej osoby kwotę 1200 kor. rocznie przenoszą.

W wykazach tych należy podać kwotę stałych i zmiennych poborów wypłacanych faktycznie w roku 1912.

Przy poborach zmiennnych byłoby wskazanem, aby służbodawcy wykazywali pobory tak z roku 1912, jak również z tych lat poprzednich, które są miarodajne dla obliczenia przeciętnego dochodu z tychże poborów, podlegającego opodatkowaniu na rok 1913.

Odnośne wykazy sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Do przyjmowania wykazów kompetentną jest ta władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbodawca, względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo.

Co do następstw nieprzedłożenia tych wykazów, lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień §§ 240, 241 i 243 ustęp 6 i § 244 powołanej na wstępie ustawy.

Co do obowiązku opłaty podatków i przedkładania fasyi pod B) wspomnianych zauważa się w szczególności co następuje:

1. Do opłaty podatku rentowego obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, pobierające dochód, określony w § 124 powołanej ustawy z wyjątkiem osób wymienionych w § 124 odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których łączny dochód (ze wszystkich źródeł) nie przenosi rocznie 1200 kor., obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku rentowego tylko w tym razie, jeżeli zostaną do tego przez władzę podatkową indywidualnie zawezwane.

Osoby z dochodem łącznym (z jakichkolwiek źródeł ponad 1200 kor. rocznie, obowiązane są natomiast do przedłożenia wspomnianych fasyj już wskutek niniejszego obwieszczenia bez względu na wysokość dochodu podatkowi rentowemu podlegającego oraz bez względu na to, czy zostały lub nie zostały przez władzę podatkową do przedłożenia fasyi zawezwane.

W myśl § 139 ustawy wyżej powołanej uwolnione są jednak od obowiązku przedłożenia fasyi do podatku rentowego, o ile nie zostaną do tego przez władzę podatkową specyalnie zawezwane te osoby, które:

a) opłacały już podatek rentowy w poprzednim roku podatkowym,

b) nie zmieniły od tego czasu swojego miejsca zamieszkania,

c) nie uzyskały wyższego dochodu.

W takim razie nastąpi wymiar podatku rentowego na rok 1913 bez fasyi od takiej samej kwoty dochodu, jak w roku poprzednim.

W razie ustania poboru podatkowi rentowemu podlegającego, wskazanem jest przeto dla uniknięcia ewentualnego wymiaru podatku na rok 1913 donieść o tem kompetentnej władzy podatkowej I. Instancyi w terminie wyżej wyznaczonym.

Zresztą zaznacza się, że obowiązek przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego dotyczy tylko tych dochodów temuż podatkowi podlegających, do których nie odnoszą się postanowienia § 133 powołanej ustawy co do ściągania i odwożenia podatku rentowego przez dłużnika, dochód dotyczący wypłacającego.

2. Do opłaty podatku osobisto-dochodowego obowiązane są wszystkie te osoby fizyczne, wymienione w § 153 ustawy, których dochód temuż podatkowi podlegający 1200 kor. rocznie przenosi, z wyłączeniem jednak osób, wymienionych w § 154 ustawy, odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których dochód nie przenosi rocznie 2000 koron, obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego tylko w takim razie, jeżeli zawezwane z staną do tego indywidualnie przez władzę podatkową, lub przez przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Osoby z dochodem rocznym ponad 2000 koron, przedłożyć winny wspomnianą fasyę już wskutek niniejszego obwieszczenia, bez względu na to, czy zostały, lub nie zostały do przedłożenia fasyi zawezwane.

3. Sposób obliczenia dochodu i sporządzenia fasyi określają co do podatku rentowego §§ 128—130 i 138 ustawy, oraz artykuły 13—16 i 20 rozporządzenia wykonawczego do działu III. tej ustawy, zaś co do podatku osobisto-dochodowego §§ 156—171 i 202 ustawy, oraz artykuły 32 i 33, względnie 3—28 rozporządzenia wykonawczego do działu IV. powołanej ustawy.

Tak fasye w celu wymiaru podatku rentowego, jak również fasye w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego przedkładać można bądź pisemnie na przepisanych drukach, bądź też zeznawać ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

Dochód z poszczególnych źródeł zeznawać należy w walucie koronowej w rubrykach fasyi na ten cel przeznaczonych.

Potrzebne druki udzielane będą stronom interesowanym bezpłatnie przez władze podatkowe I. instancyi.

Do odbierania wspomnianych fasyi powołane są w regule te władze podatkowe I. instancyi, w których okręgu obowiązany do opłaty podatku rentowego, lub podatku osobisto-dochodowego stale mieszka.

Co do osób prawnych obowiązanych do opłaty podatku rentowego, powołana jest do przyjęcia decydującej fasyi ta władza podatkowa I. instancyi, w której okręgu osoba prawna ma swoją siedzibę.

Wyjątki od tych zasad określają co do podatku rentowego ustępy 2 i 3 § 132, zaś co do podatku osobisto-dochodowego ustępy 2 i 3 § 176 ustawy.

Osoby, które osiedlą się w ciągu roku 1913 w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, a posiadają dochód podlegający podatkowi rentowemu, lub podatkowi osobisto-dochodowemu, obowiązane będą w myśl §§ 145 i 228 ustawy donieść o tem właściwej władzy podatkowej w przeciągu dni 14 po osiedleniu się, dołączając przepisaną fasyę.

To samo dotyczy tych osób, które uzyskają w roku 1913 stałe pobory służbowe przenoszące roczie 1200 koron.

Osoby te dopełnić winny wspomnianego obowiązku najpóźniej w dniach 14 po uzyskaniu dotyczących poborów.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi zatajenie podatkowe.

W jakich zresztą wypadkach dopuszcza się kontrybuent obowiązany do opłaty podatku rentowego lub podatku osobisto-dochodowego ukrócenia, lub zatajenia podatkowego i jakim z tego powodu podlega karom, określają §§ 239 i 243, oraz §§ 241 i 244 ustawy.

Kontrybuentów, którzy fasye do wymiaru podatku rentowego, lub podatku osobisto-dochodowego na rok 1913 zeznawać chcą protokolarnie, wzywa się, aby to we własnym interesie dla uniknięcia natłoku i powstającej stąd straty czasu, jak najrychlej uskutecznili.

Dotyczy to w szczególności fasyi do podatku osobisto-dochodowego, co do których upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom do ustnego zeznawania fasyi, odpowiednich terminów.

Gdzie przeto zarządzenia takie nastąpią, zechcą strony interesowane we własnym interesie do nich jak najściślej się zastosować.

Lwów, dnia 9 listopada 1912.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Ч. 132.282/1912.

Оповіщене

о предкладаню властям податковим виказів поборів служб❁вих, як також фасиї податку рентового і податку особисто-доходового на рік 1913.

Згідно з постановами §§ 138 і 202 як також § 201 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. зглядно артикулів 18 і 21 розпорядженя виконавчого до III. части артикулів 29 і 43 розпорядженя виконавчого до IV. части згаданого закона, як також рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з дня 24 липня 1904 ч. 82 В. з. д., визначає ц. к. краєва Дирекция скарбу:

А) до предкладаня виказів поборів служебових до ужитку при вимірюваню податку особието-доходового на рік 1913 — речинець від 1 до 31 січня 1913,

Б) до предкладаня фасиї до податку рентового і особисто-доходового на рік 1913 — речинець до 31 січня 1913.

Викази ad А) предкладати мають службодателі що до осіб побираючих платню службову, або емеритальну, наскілько она у одної особи виносить більше як 1200 корон річно.

В сих виказах має бути подана квота платні сталої і змінної виплаченої фактично в році 1912.

При платнях змінних булоби умістне, щоби службодателі виказували так платню в року 1912, як також і платню і з тих попередних літ, котрі суть міродайні для обчисленя доходу з сеї платиї підлягаючого оподаткованю на рік 1913.

Викази ті мають бути зладжені на приписаних до того друках, які дотичним сторонам на їх жадане власти податкової безплатно видавати будуть.

Викази згадані приймати має та власть податкова, в котрої окрузі мешкає службодатель, а взглядно в котрої окрузі дотичне підприємство знаходить ся.

Що до наслідків не предложеня виказів, або предложеня неправдивих заяв, відсилає ся до постанов §§ 240, 241 і 243 уступ 6 і § 244 на початку згаданого закона.

Що до обовязку оплачуваня податків під Б) згаданих, звертає ся увагу на слідуючі постанови:

1. До оплачуваня податку рентового обовязані суть всі особи фізичні і правні, котрі побирають дохід означений близше в § 124 згаданого закона з виїмком тих осіб, о котрих бесіда в § 125 дотичного до доходу в сім § 125 близше означеного.

Особи, котрих цілий дохід (зі всіх жерел) не виносять рівно висше 1200 корон, обовязані суть до предкладаня фасиї в ціли вимірюваня податку рентового тілько в тім случаю, коли зістануть до того завізвані окремо через власть податкову.

Особи, котрих цілий дохід (зі всіх жерел) виносить більше як 1200 корон, обовязані суть до предложеня згаданої фасиї вже в наслідок сего оповіщеня без огляду на висоту доходу підлягаючого податкови рентовому, як також без огляду на те, чи їх до предложеня фасиї власть податкова завізвала, чи ні.

По мисли § 139 закона увільнені суть однак від обовязку предложеня фасиї до податку рентового, о скілько не зістануть до того через власть податкову спеціяльно візвані ті особи, котрі:

а) оплачували вже податок рентовий в попереднім році податковім,

б) не змінили в тім часі свого місця замешканя,

в) не узискали помноженя своїх доходів.

В такім случаю слідує вимір податку рентового на рік 1913 без фасиї від такої самої квоти як в попереднім році. В разі устаня побору рентовому підлягаючого, єсть проте умістне, для оминеня евентуального виміру податку на рік 1913 донести о тім компетентний власти податковій I. інстанциї в речинци висше означенім.

В прочім зазначує ся, що обовязок предкладаня фасиї в ціли вимірюваня рентового податку дотичить тілько тих доходів підлягаючих тому податкови, до котрих не відносять ся постанови § 133 згаданого закона, що до стяганя і відвоженя податку рентового через довжника, котрий виплачує дотичний дохід.

2. До оплачуваня податку особисто-доходового обовязані суть всі ті особи фізичні означені в § 153 закона, котрих дохід підлягаючий тому податкови перевисшає річно 1200 корон з виключенем осіб. о котрих бесіда в § 154 закона, дотично доходу в сім параґрафі близше означенім.

Особи, котрих дохід не виносить над 2000 корон річно, обовязані суть до предложеня фасиї в ціли вимірюваня податку особисто-доходового тілько в такім разі. колиби їх до того окремо завізвала власть податкова, або предсідатель комісиї оціночної. Особи, котрих дохід виносить більше як 2000 корон річно мають предложити згадану фасию без огляду на се, чи їх до того візвано, чи ні.

3. В який спосіб обчисляє ся дохід і як належить виладжувати фасиї, вказують що до податку рентового §§ 128—130 і 138 закона і артикули 13—16 і 20 розпорядженя виконавчого до III. части, а що до податку особисто-доходового §§ 156—171 і 202 закона, як також артикули 32 і 33 зглядно 3—28 приписів виконавчих до IV. части згаданого закона.

Так фасиї в ціли вимірюваня рентового податку як і до вимірюваня податку особисто-доходового предкладати можна або письменно на приписаних до того друках, або також подавати устно до протоколу у властивих властий податкових.

Потрібні друки будуть видані сторонам інтересованим безплатно через податкові власти I. інстанциї.

Дохід з поодиноких жерел зізнавати належить в валюті короновий в рубриках на се призначених.

До приниманя повисших фасий покликана єтть в загалі податкова власть I. інстанциї, в котрої окрузі тревало мешкає особа до оплачуваня податку рентового або особисло-доходового обовязана.

Що до осіб правних обовязаних до оплачуваня рентового податку покликана єсть до принятя дотичної фасиї та власть податкова I. інстанциї, в котрої окрузі має осідок правна особа. Виїмки від тих приписів подають що до податку рентового уступи 2 і 3 § 132, а що до податку особисто-доходового 2 і 3 § 176 закона.

Особи, котрі в протягу року 1913 поселять ся в однім з країв заступлених в Раді державній, а посідають дохід підлягаючий рентовому податкови, або особисто-доходовому, обовязані будуть по мисли §§ 145 і 228 закона, донести о тім податковий власти в речинци 14 дневнім по замешканю і долучити приписану фасию.

Те саме мають зділати особи, котрі в р. 1913 получать сталі службові побори, коли они виносять більше як 1200 корон річно.

Ті особи мають доповнити сей обовязок найпізнійше в днях 14 по полученю дотичних поборів.

Хто сего обовязку не доповнить, той стає ся винним провини затаєня податкового.

В яких дальших случаях податник обовязаний до оплачуваня податку рентового, або особисто-доходового допускає ся укороченя податку, або затаєня тогож і яким він задля того карам підлягає, на се вказують §§ 239 і 243, а також 241 і 244 закона.

Взиває ся податників, котрі хотять зложити протоколярно фасиї до вимірюваня податку рентового або особисто-доходового на рік 1913, щоби в власнім інтересі зробили се як найскорше, щоби оминути пізнійше натовку і непотрібної страти часу.

Дотичить се передовсім фасий податку особисто-доходового, що до котрих уповажнено податкові власти, наколиби заходила того потреба, визначити податникам відповідні речинці до устного заявленя фасий.

Де отже зарядженя зістануть видані, зволять інтереeовані сторони в своїм власнім інтересі придержувати ся тих заряджень як найточнійше.

Львів, дня 9 падолиста 1912.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Zl. 132.282/1912.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der den Steuerbehörden zu lieferndee Nachweisungen der Dienstbezüge sowie der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1913.

Gemäss der §§ 138 und 202. sowie § 201 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 beziehungsweise der Artikel 18 und 21 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke, der Artikel 29 und 43 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke dieses Gesetzes, sowie der Verordnung des k. k. Finanzministeriums vom 24 Juli 1904 R. G. Bl. Nr. 82 wird

A) zur Überreichung der Nachweisung der Dienstbezüge im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1913 der Termin vom 1. bis 31. Jänner 1913,

B) zur Einbringung der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1913 der Termin bis zum 31. Jänner 1913 festgesetzt.

Die Nachweisungen ad A) haben die Dienstgeber hinsichtlich der Empfänger von Besoldungen und Ruhegenüssen insoferne dieselben für eine Person den Betrag von 1200 Kronen jährlich übersteigen, vorzulegen.

In den Anzeigen ist derjenige Betrag anzugeben, welchen die ausgezahlten feststehenden und veränderlichen Bezüge im Jahre 1912 tatsächlich erreicht haben.

Bei veränderlichen Bezügen wäre es angezeigt, den das Jahr 1912 betreffenden Angaben auch jene für die vorangehenden, bei Berechnung der Veranlagungsgrundlage pro 1913 in Betracht kommenden Jahre beizufügen.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörhen den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Zur Übernahme dieser Nachweisungen ist jene Steuerbehörde berufen, in deren Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, beziehungsweise die Unternehmung sich befindet.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben, oder unterlassener Einbringung dieser Nachweisungen wird auf die Bestimmungen der §§ 240, 241 und 243, Absatz 6 und § 244 des eingangs bezogenen Gesetzes hingewiesen.

Bezüglich der Pflicht zur Entrichtung der sub B) erwähnten Steuer und der Einbringung der betreffenden Bekenntnisse wird Folgendes bemerkt:

1. Zur Entrichtung der Rentensteuer sind alle jene physische und juristische Personen verpflichtet, welche das im § 124 des Gesetzes erwähnte Einkommen beziehen, mit Ausnahme der im § 125 bezeichneten Personen, rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Jene Personen, deren Gesamteinkommen (aus allen Einkommensquellen) den Betrag 1200 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde individuell aufgefordert worden sind.

Alle jene Personen dagegen, deren Gesamteinkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung einzubringen ohne Rücksicht auf die Höhe des der Rentensteuer unterliegenden Einkommens und ohne Rücksicht darauf, ob sie zur Einbringung des Bekenntnisses von der Steuerbehörde aufgefordert worden sind oder nicht.

Gemäss § 139 des Gesetzes sind jedoch von der Überreichung des bezeichneten Bekenntnisses, insofern sie nicht von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind, jene Steuerpflichtigen befreit, welche:

a) im vorangegangenen Steuerjahre bereits Rentensteuer entrichtet,

b) inzwischen ihren Wohnsitz nicht verändert — und

c) keine Vermehrung der Bezüge erlangt haben.

In diesem Falle findet die Steuerbemessung für das Jahr 1913 von demselben Einkommen, wie im Vorjahre ohne ein Steuerbekenntnis statt.

Im Falle des Aufhörens des rentensteuerpflichtigen Bezuges erscheint es daher behufs Vermeidung einer eventuellen Steuervorschreibung für das Jahr 1913 geboten, hievon der zuständigen Steuerbehörde I. Instanz innerhalb des oben festgesetzten Termines Mitteilung zu machen.

Im Übrigen wird bemerkt, dass die Pflicht zu Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur jene dieser Steuer unterliegenden Bezüge betrifft, auf welche sich die Bestimmungen des § 133 des Gesetzes betreffend den Abzug und die Abfuhr der Rentensteuer durch den fraglichen Bezug auszahlenden Schuldner nicht beziehen.

2. Zur Entrichtung der Personaleinkommensteuer sind alle jene im § 153 des Gesetzes genannte physische Personen verpflichtet, deren steuerpflichtiges Einkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, mit Ausnahme der im § 154 des Gesetzes erwähnten Personen rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Personen, deren Einkommen den Betrag von 2000 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Personaleinkommensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde, oder von dem Vorsitzenden der Schätzungskommission individuell aufgefordert worden sind.

Alle Personen dagegen, deren Einkommen mehr als 2000 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung vorzulegen ohne Rücksicht darauf, ob sie hiezu aufgefordert worden sind oder nicht.

3. Auf welche Weise das Einkommen zu ermitteln ist und die Bekenntnisse zu verfassen sind, bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die §§ 128—130 und 138 des Gesetzes, beziehungsweise die Artikel 13—16 und 20 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke dieses Gesetzes, hinsichtlich der Personaleinkommensteuer dagegen die §§ 156 bis 171 und 202, wie auch die Artikel 32 und 33, beziehungsweise der Artikel 3—28 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes.

Die Bekenntnisse zur Rentensteuer, wie auch jene zur Personaleinkommensteuer können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protokoll abgegeben werden.

Das Einkommen aus den einzelnen Einkommensquellen ist in den betreffenden Rubriken der Bekenntnisse in der Kronenwährung anzugeben.

Die nötigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen unentgeltlich seitens der Steuerbehörde I. Instanz verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme dieser Bekenntnisse sind in der Regel jene Steuerbehörden I. Instanz berufen, in deren Sprengel die zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer verpflichtete Person ihren ordentlichen Wohnsitz hat.

Hinsichtlich der zur Entrichtung der Rentensteuer verpflichteten juristischen Personen, ist in dieser Beziehung jene Steuerbehörde I. Instanz zuständig, in deren Sprengel sich der Sitz der juristischen Person befindet.

Ausnahmen von diesen Regeln bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die Absätze 2 und 3 des § 132 hinsichtlich der Personaleinkommensteuer die Absätze 2 und 3 des § 176 des Gesetzes.

Personen, welche im Laufe des Jahres 1913 in einem der im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder ihren Wohnsitz nehmen werden und im Genusse eines der Personaleinkommensteuer unterliegenden Einkommens stehen, werden hievon binnen 14 Tagen nach der Einwanderung der zuständigen Steuerbehörde die Anzeige unter Anschluss des vorgeschriebenen Bekenntnisses zu erstatten haben.

Dasselbe betrifft auch jene Personen, welche im Laufe des Jahres 1913 feste, 1200 Kronen jährlich überschreitende Dienstbezüge erlangen werden; diese Personen haben der erwähnten Pflicht längstens binnen 14 Tagen nach Erlangung der betreffenden Bezüge nachzukommen.

Die Nichterfüllung dieser Pflicht involviert eine Steuerverheimlichung.

In welchen sonstigen Fällen der zur Entrichtung der Rentensteuer, oder der Personaleinkommensteuer Verpflichtete einer Steuerverheimlichung, oder Steuerhinterziehung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§ 239 und 243, beziehungsweise die §§ 241 und 244 des Gesetzes.

Jene Steuerpflichtigen, welche ihr Bekenntnis zur Rentensteuer, oder zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1913 mündlich einbringen wollen, werden eingeladen dasselbe in ihrem einigen Interesse, um späteren Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald zu tun.

Dies betrifft insbesondere die Bekenntnisse zur Personaleinkommensteuer, hinsichtlich welcher die Steuerbehörden ermächtigt wurden nach Massgabe des Bedarfes zur Aufnahme mündlicher Bekenntnisse entsprechende Termine festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau darnachrichten.

Lemberg, am 9 November 1912.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Konkursa.

L. Prez. 712 6/12 (14489 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Limanowej jest do objęcia posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 grudnia 1912 z płacą 2 kor. 50 h. dziennie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 11 listopada 1912.

L. W. 144.523 (14433 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych czterystu (400) koron z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w gubernii mińskiej w powiecie mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześciańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej religii rzym kat. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyj polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 grudnia 1912 i załączyć do nich metrykę chrztu świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

We Lwowie, dnia 8 listopada 1912.

L. 4363/12 (14441 3—3)

Konkurs

na posadę konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym w Białej.

Wymagane kwalifikacye są:

Nieprzekroczony 40 rok życia, ukończenie kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie, ewentualnie szkoły przemysłowej w dziale budownictwa i przynajmniej dwuletnia praktyka przy budowie i konserwacyi dróg.

Z posadą tą połączone są następujące pobory:

Płaca roczna wynosi początkowo 1800 koron.

Ryczałt na objazdy dróg 1000 koron.

Posada nadana będzie prowizorycznie na 1 rok, a po upływie tego roku i stwierdzeniu zadowalającego uzdolnienia i gorliwości w pełnieniu służby nastąpi stabilizacya i przyznanie dodatku aktywalnego w wysokości 20 prc. płacy rocznej.

Płaca z dodatkiem wzrastać będą następnie według tutejszego szematu do wysokości płac urzędników państwowych X. rangi.

Ubiegający się o niniejszą posadę winien najpóźniej do końca listopada b. r. wnieść do Wydziału powiatowego w Białej podanie, zaopatrzone w metrykę, świadectwa szkolne i z odbytej praktyki.

Wydział powiatowy.

Biała, dnia 9 listopada 1912.

L. 644 (14332 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Jaśle lub innej przez przeniesienie opróżnić się mogącej posady c. k. notaryusza w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje c. k. Izba notaryalna w Tarnowie konkurs z terminem wnoszenia podań w przepisanej drodze do dnia 15 grudnia 1912

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 12 listopada 1912.

Prezydent.

L. 149 248/I. (14501 2—3)

Konkurs:

I. na dwie posady (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkurs) podurzędników pocztowych z grupy A. — oraz

II na jedną posadę (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnosić należy do 10 grudnia 1912 do c. k. gal Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz p. p. Nr. 151 podoficerom z certyfikatem uprawnienia, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni, posiadający egzamin na podurzędników.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 listopada 1912.

C. k. Prezydent:

Wopaterni.

L. 2171 (14510 2—3)

Konkurs.

Gmina Kozowa rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1 200 koron.

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej w Kozowej do 30 listopada 1912 r.

Urząd gminny.

Kozowa, 15 listopada 1912,

Burmistrz:

Szydłowski.

L. 4301/12 (14386 2—2)

Konkurs.

Dnia 18 grudnia 1912 upływa termin do wnoszenia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 12 listopada 1912 L. 4301 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33760 (14505 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 265 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryi przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze z dniem 30 listopada 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33761 (14506 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 265 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę dyrektora urzędu ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 listopada 1912 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. 3861/12 (14390 2—2)

Konkurs celem obsadzenia 1 ewentualnie 2 opróżnionych posad dozorców więźniów 1 klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 9 grudnia 1912.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 11 listopada 1912.

Kuratele.

L. cz. P. V. 126/12 (1) (14437 3—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano dr. Antoniego Rebmana we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. dr. Kazimierza Twardowskiego, prof. Uniw. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 10 października 1912.

L. cz. P. III. 126/12 (9) (14485

Edykt.

Salomon Littman uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiono Mosesa Balina z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 12 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.